GAZETA USTROŃSKA

TURYSTYCZNE ŚPIEWANIE

38. WYSTAWA

NAJLEPSI UCZNIOWIE

Nr 27 (1076) **5 lipca 2012 r.** **2,10 zł** (w tym 5% Vat) Nakład: 1350 egzemplarzy **ISSN 1231-9651**

Na upały najlepsi strażacy. O turnieju piłki plażowej piszemy na str. 20. **Fot. W. Suchta**

WSZĘDZIE TAK SAMO

Rozmowa ze Zdzisławem Kaczorowskim, bywalcem aren Euro 2012

Które mecze podczas Euro 2012 oglądał pan na żywo?
Trzy: Niemcy - Portugalia we Lwowie, Polska - Czechy we Wrocławiu i Anglia - Włochy w Kijowie.
Pan kupował bilety i koników?
Nieprawda, kupiłem bilety na portalu UEFA. W pierwszej turze bilety rozprowadzano poprzez losowanie. Na początku kwietnia dano do sprzedaży następną część biletów. Oczywiście, w ciągu dnia bardzo trudno było wejść na stronę UEFA, bo były tysiące chętnych. Natomiast w nocy wszedłem na tę stronę i kupiłem bilety bez problemu, mając nawet do wyboru różne ceny. A ceny to 30, 80 i 120 euro.
Takie same ceny w Polsce i na Ukrainie?
Tak. Przy płaceniu dochodziły jakieś koszty w wysokości średnio 10%. Po zarejestrowaniu się, na każdy mecz dostałem po cztery bilety. Zresztą ci, co losowali, też mogli wykupić cztery bilety.

(cd. na str. 2)

ZMIENIONO GRANICE

28 czerwca odbyła się 21. sesja Rady Miasta. Obrady prowadził przewodniczący RM Stanisław Malina. W sesji uczestniczyła radna powiatowa Anna Suchanek. S. Malina przedstawił też nową naczelniczkę Wydziały Środowiska Monikę Maksymczak.

(cd. na str. 4)

FESTYN Z OKAZJI 90-LECIA KS KUŹNI USTROŃ

KUŹNIA - PIAST GLIWICE

W sobotę, 7 lipca od godz. 14.30 wielki festyn jubileuszowy na stadionie Kuźni. W programie m.in.: mecze dzieci trenujących w klubie, wręczenie odznaczeń zawodnikom, trenerom i działaczom, prezentacja drużyn i mecz Kuźni z Piastem Gliwice godz. 16. W przerwie piłkarze będą odpowiadać na pytania kibiców, rozdawać autografy. Odbędzie się też otwarty turniej podbijania piłki o Puchar Burmistrza. Przygotowano wiele atrakcji dla pań i dzieci. Od godz. 19 - zabawa taneczna. Wstęp wolny.

WSZĘDZIE TAK SAMO

(cd. ze str. 1)

31 maja kupiłem cztery bilety na mecz we Lwowie: Portugalia - Dania. Niestety, w tym terminie nie mogłem jechać do Lwowa i skorzystali znajomi. Płaciłem przez internet, a bilety można było odebrać w kasie we Lwowie. Podobnie dostępne były bilety na ćwierćfinały i finał, wszystko na portalu UEFA.

To po co cała propaganda, że dostanie biletu to prawie cud?

To chyba nakręcanie interesu, ale też prawda jest taka, że większości nie chciało się biletów szukać. Gdy mówiłem, że mam bilety i jadę na mecz, odpowiadano: „Ale jesteś szczęściarzem!" Odpowiadałem: „Nie. Popatrz na portal UEFA. Są bilety." No to się okazywało, że nie ma czasu, że inne sprawy. Większość tylko powielała opinię, że nie da się ma mecz pojechać.

Jak Euro wyglądało? Czy jest tak, że wszystko odbywa się tak samo w Kijowie i Warszawie, we Lwowie i Wrocławiu?

Tak. Tak to wygląda jak w Mc Donaldzie, czyli podobny sposób opieki nad kibicem, podobni wolontariusze, dużo materiałów informacyjnych, takie same „fan zony" czyli strefy kibica. Mnie się to podobało, ponieważ obawiałem się, że na Ukrainie, znając tamtejsze realia, będzie większy bałagan.

Poza stadionami były strefy kibica. Czy tam też pan bywał?

Tak. Wejście do strefy kibica stanowią specjalne bramki, by nie wnosić narzędzi do bójek. Te strefy stały się oazami spokoju, gdzie różnej narodowości kibice spotykali się i popijali piwo, zresztą jednej marki. Było spokojnie radośnie, była muzyka, pamiątki. Oczywiście, wszystko relatywnie droższe niż poza strefą. Po drodze do Kijowa spaliśmy w Łucku, gdzie w centrum miasta też była strefa kibica i wszystko odbywało się podobnie, czyli wielki ekran, scena, występy i wspólne oglądanie meczu. Ludzie już nie chcą siedzieć w domu, ale przeżyć taki festyn.

W polskich mediach prawie nie informowano o przebiegu Euro na Ukrainie.

Widocznie uznano, że jak jest podobnie, to nie jest ciekawie. Dla mnie różnica była taka, że w Polsce było to większe święto, więcej chorągiewek na samochodach, więcej osób w narodowych barwach. W dniu meczu z Czechami cały Wrocław był biało-czerwony. Wrażenie było takie, że wszyscy wrocławianie się przebrali i idą do strefy kibica. Pomijając mecze, była to forma wspólnej zabawy. Radośnie, spokojnie. Po przegranym meczu pozdrawiano Czechów. W telewizji najważniejsze jest to, że ktoś komuś dał w mordę. Ale to, że sto tysięcy ludzi się bawi, nie jest istotne. Czesi dowcipnie śpiewali nam: „Polacy, nic się nie stało...", co było przyjmowane jako dobry dowcip. W autobusie wspólne śpiewy, a jechali też czescy kibice, więc my złośliwie: „Do domu, do domu", na co oni: „My som doma". Ale były też przyśpiewki: „Lewandowski, Błaszczykowski..... Rosicky!"

Z. Kaczorowski przed meczem we Lwowie.

Jak wyglądała komunikacja na Euro?

Miasto bezpłatnie, dla posiadaczy biletów, podstawiało autobusy. Można było też jechać pociagiem, we Lwowie trolejbusem. Wszystko bardzo sprawnie. We Lwowie byliśmy zaskoczeni, bo stadion jest za miastem. Nawet żartowano, że autobusy ściągnęli z całego województwa.. We Wrocławie kolej, autobusy, a w Kijowie chodziło się na piechotę, bo stadion był blisko centrum i strefy kibica. Do Lwowa jechałem samochodem i na granicy doznałem cudu. Przejechaliśmy granice w niecałe pół godziny. Zrobiono wspólną kontrolę. Obawiam się, że po Euro znowu wrócimy do czterogodzinnej odprawy. Tymczasem podczas Euro młode celniczki poczęstowały nas nawet cukierkami, dały ulotki. Do Kijowa chciałem lecieć samolotem, bo mamy tanią linię z Katowic za 300 zł w obie strony. W czasie Euro cena wzrosła do 1100 zł, więc jechałem samochodem. W Kijowie normalnie dwupokojowe mieszkanie na dobę kosztuje 80 dolarów. Podczas Euro cena wzrosła do ponad 200 dolarów.

Byli kibice polscy i ukraińscy, a poza tym z całej Europy. Czy oni wszyscy też są tacy sami?

Tak. Różnią się tylko barwami. We Lwowie grupy niemieckich kibiców popijały piwo, niedaleko Portugalczycy. Najwyżej dochodziło do przekomarzania się. Do tego feeria kolorów, kapeluszy, czapek, koszulek, fryzur.

Co panu najbardziej utkwiło w pamięci z Euro 2012?

To, że normalnie można zorganizować takie święto. W życiu nie byłem na tak eleganckich stadionach. Kiedyś widziałem coś podobnego tylko w telewizji i myślałem: Kiedy coś takiego powstanie u nas? Cała impreza nie kończy się na meczu, ale jest to całodzienny festyn.

A jakie były różnice między Polską a Ukrainą?

U nas ludzie ubierali się w barwy narodowe, stroili samochody. Tego na Ukrainie było mniej. Poza tym, wielu Ukraińców chodziło w koszulkach włoskich albo angielskich. Początkowo myślałem, ze przyjechało tylu Włochów i Anglików, ale po przysłuchaniu się okazywało się, że to Ukraińcy. Myślę, że oni nie wszyscy czują taki patriotyzm w dobrym znaczeniu, nie do końca identyfikują się z Ukrainą. A może bardziej im imponują zachodni kibice.

Trudni było zdecydować się na te wyjazdy?

Trudno, ale nie żałuję. Impreza udana i cieszę się, że zdecydowałem się na ten wysiłek i trud, by to zobaczyć.

Dziękuję za rozmowę. Rozmawiał: **Wojsław Suchta**

---

to i owo z okolicy

W czwartek, 12 lipca, na cieszyńskim rynku zafiniszuje peleton tegorocznego wyścigu Tour de Pologne. Międzynarodowa stawka kolarzy przyjedzie nad Olzę z Jastrzębia Zdroju. Kolarzy zobaczymy również, podobnie jak w dwóch poprzednich latach, w Wiśle i Ustroniu.

* * *

W zbiorach Muzeum Śląska Cieszyńskiego odnaleziono oryginalny bilet na cieszyński tramwaj. Szynowy pojazd kursował w nadolziańskim grodzie w latach 1912 - 1921. Różowy bilet na „jedną jazdę bez przesiadki" kosztował 14 halerzy.

* * *

W gminie Skoczów mieszkają dwie rodziny repatriantów zza wschodniej granicy. Miasto zapewniło rodakom z Kazachstanu mieszkania i pracę. Kilkoro Polaków z dawnego ZSRR znalazło swój drugi dom w Cieszynie.

* * *

Cieszyn ma obecnie ponad 80 taksówek osobowych. Ilość taka utrzymuje się od kilku lat. Część taryfiarzy rezygnuje z zarobkowania, ale na ich miejsce przychodzą nowi, ciekawi pracy za kółkiem.

* * *

Rzeka Piotrówka ma swe źródła w Zamarskach i płynie przez Hażlach, Kończyce Wielkie, Kończyce Małe, Zebrzydowice, Marklowice i Piotrowice, by ujść do Olzy w rejonie Gołkowic.

* * *

90-lecie świętował Zespół Szkół Rolniczych w Międzyświeciu. Z tej okazj zorganizowano zjazd absolwentów, w którym uczestniczyło blisko 450 osób z różnych zakątków kraju. Szkoła została wyróżniona Złotą Honorową Odznaką Za żasługi dla Województwa Śląskiego.

* * *

Jerzy Wałga - jedyny w Polsce rusznikarz potrafiący zbudować słynną strzelbę „cieszynkę", wykonał ekstra egzemplarz tej broni na zamówienie prezydenta RP Bronisław Komorowski. Rzemieślnik osobiście zawiózł ten wyjątkowy egzemplarz do Pałacu Prezydenckiego w Warszawie.

* * *

Biała i Czarna Wisełka, Czadeczka i Krężelka, Olza, Brennica i Leśnica – to górskie potoki i rzeki płynące w naszym regionie. **(nik)**

KRONIKA MIEJSKA

USTROŃSKA W GALERII

W kolejnym miejscu będzie można kupić Gazetę Ustrońską. Po nasz tygodnik w każdy czwartek już przed południem zaprasza nowo otwarty salonik prasowy na parterze galerii „Venus”.

Od czwartku, 19 lipca czynny znowu będzie market naprzeciwko policji i od tego dnia na powrót będzie tam można kupować Gazetę Ustrońską.

* * *

NAJLEPSZE ŻYCZENIA DLA JUBILATÓW:

Zuzanna Błaszczyk zd. Podżorska	lat 91	ul. Fabryczna
Anna Buchta zd. Gomola	lat 80	ul. Dominikańska
Anna Bukowczan zd. Tomiczek	lat 80	ul. Jodłowa
Renata Białas-Dubiel	lat 80	os. Centrum
Stanisława Frej zd. Nowak	lat 80	ul. Źródlana
Helena Gałażewska zd. Kupka	lat 80	os. Manhatan
Helena Grzegorzek zd. Plinta	lat 80	ul. Katowicka
Bogusław Heczko	lat 85	ul. Błaszczyka
Emilia Kurzok zd. Szarzec	lat 93	ul. Wspólna
Henryk Piszkiewicz	lat 80	ul. Skoczowska
Irena Szafarz zd. Cienciała	lat 80	ul. Tartaczna
Marianna Szklorz zd. Skórska	lat 80	ul. Długa
Rudolf Tomiczek	lat 80	ul. Graniczna
Julia Wantulok zd. Szteler	lat 90	ul. Belwederska
Anna Żółty zd. Rusz	lat 80	os. Cieszyńskie

* * *

DZIEŃ RODZINY

27 czerwca w Klimatycznej Szkole Podstawowej nr 2 został zorganizowany Dzień Rodziny, dla rodziców dzieci uczęszczających na świetlicę. Tego typu impreza podsumowująca cały rok pracy odbyła się po raz pierwszy, a jej organizatorkami były nauczycielki Marcela Foltyn i Kinga Ludorowska. Wzruszeni rodzice podziwiali swoje pociechy, które nie tylko mówiły wiersze, ale także śpiewali, tańczyli a nawet jeden z pierwszoklasistów zaprezentował swój talent podczas gry na gitarze elektrycznej. Dzień ten był bardzo mile przyjęty przez prawie sześćdziesięciu rodziców, którzy przybyli na tę uroczystość. Myślimy, że ta impreza na stałe już zagości w kalendarzu pracy świetlicy i szkoły, pozostawiając miłe wspomnienia i motywując do dalszej pracy.

* * *

TERMIN WAŻNOŚCI DOWODU OSOBISTEGO!

Burmistrz Miasta Ustroń przypomina o obowiązku złożenia wniosku o wydanie dowodu osobistego przez osoby, którym upłynął lub w najbliższym czasie upłynie termin ważności dowodu osobistego. Dowody osobiste wydawane od 2001 roku posiadają termin ważności – 10 lat dla osób dorosłych, 5 lat dla osób, które w chwili otrzymania dowodu były niepełnoletnie.

* * *

CI, KTÓRZY OD NAS ODESZLI:

Janina Capińska	lat 88	ul. M. Konopnickiej
Jan Szarzec	lat 51	ul. Orłowa
Hubert Pruski	lat 71	ul. Kuźnicza
Edward Herda	lat 63	ul. Szeroka
Mieczysław Iwanek	lat 79	ul. Fabryczna

ZAKŁAD POGRZEBOWY
Leszek Kubień
biuro czynne: **pn-pt 8.00-15.00 sob 9.00-12.00**
współpraca z krematorium Ostrava, kwiaty, wieńce
ul. Daszyńskiego 11, Ustroń
tel. całodobowy: 33 854 44 75, tel. kom. 502 715 339

STRAŻ MIEJSKA

tel. 854 34 83, 604 55 83 21

25 VI 2012 r.
Interweniowano na ul. Skoczowskiej, gdzie doszło do spożywania napojów alkoholowych w miejscu publicznym. Dwie osoby zostały ukarane mandatami w wys. 100 zł.
25 VI 2012 r.
Mandatem w wys. 100 zł. został ukarany kierowca samochodu ciężarowego, który swoim pojazdem zablokował chodnik przy ul. 3 Maja.
27 VI 2012 r.
Interweniowano przy ul. Źródlanej w sprawie padniętej sarny. Zwierzę zostało zabrane do utylizacji przez pogotowie sanitarne.
27 VI 2012 r.
Mandatem w wys. 100 zł został ukarany kierowca parkujący na terenach zielonych przy ul. Nadrzecznej.
28 VI 2012 r.
W dalszym ciągu kontrolowano wywóz odpadów komunalnych z prywatnych posesji na terenie Poniwca.
29 VI 2012 r.
Interweniowano na ul. Skoczowskiej w sprawie spożywania napojów alkoholowych w miejscu publicznym. Sprawca zostaał ukarany mandatem w wys. 100 zł.
30 VI 2012 r.
Prowadzono zabezpieczenia porządkowe na rynku podczas zakończenia Rajdu Samochodowego Beskidzkiej 5.
1 VII 2012 r.
Prowadzono wzmożone kontrole na ul. Nadrzecznej i Sportowej, w okolicach boiska sportowego, podczas odbywającej się tam 38. Beskidzkiej Wystawy Psów Rasowych.
Zabezpieczano pod względem bezpieczeństwa także Festiwal „No Name” na rynku. **(mk)**

KRONIKA POLICYJNA

POLICJA tel. 856 38 10

29 VI 2012 r.
O godz. 19 kierujący samochodem VW golf na stacji paliw przy ul. Katowickiej, po zatankowaniu nie zapłacił za paliwo.
29 VI 2012 r.
O godz. 13.20 personel sklepu Tesco zatrzymał mieszkańca Ustronia, który dokonał kradzieży butelki alkoholu Balantines.
2 VII 2012 r.
Na stacji przy ul. Katowickiej kierujący samochodem ford sierra, po zatankowaniu nie zapłacił za gaz LPG.
1-2 VII 2012 r.
Z baru na osiedlu Manhatan skradziono wódkę, papierosy i pieniądze.
1 VII 2012 r.
Na ul. Brody, z samochodu citroen skradziono radioodtwarzacz JVC.

MUŁ WĘGLOWY
sprzedaż, transport
Ustroń, ul. Skoczowska 23,
tel. 33/852 32 12, 507 30 22 29

wczasy *bilety*
wycieczki mea travel *wczasy dla Seniorów*
rejsy morskie *ubezpieczenia turystyczne*
Ustroń, Rynek 3, 33 444 60 40, www.mea-travel.pl

SANATORIUM W USTRONIU
ZATRUDNI **RECEPCJONISTKĘ**

WYMAGANIA:
- biegła znajomość jęz. niemieckiego, dodatkowy atut to znajomość jęz. angielskiego
- bardzo dobra znajomość pakietu MS Office /Word, Excell, Outlook/
- doświadczenie na podobnym stanowisku /minimum 1 rok/
- wysoka kultura osobista oraz rozwinięte zdolności interpersonalne.

Mile widziane osoby z Ustronia lub okolic. Oferujemy atrakcyjne warunki zatrudnienia.

Zainteresowane osoby prosimy o przesyłanie aplikacji w postaci cv na adres: **recepcja.rekrutacja1@gmail.com**

ZMIENIONO GRANICE

(cd. ze str. 1)

GOSPODARKA ODPADAMI

Radnym przedstawiono informację o gospodarce odpadami po znowelizowaniu ustawy. W nawiązaniu do informacji Przemysław Korcz pytał o odbiór śmieci od firm. Obecny na sesji prezes Przedsiębiorstwa Komunalnego Alojzy Sikora odpowiadał, ze istnieją różne sposoby naliczania opłaty za śmieci, a dotyczy to także gospodarstw domowych. Niektóre miasta zdecydowały się wysokość opłaty od zużytej wody, inne od powierzchni mieszkania czy firmy. Zdecydowana większość miast, jeśli chodzi o gospodarstwa domowe, za podstawę wzięła liczbę osób. Dla wszystkich problemem są działki i kampingi. Ustawa weszła w życie, ale do tej pory ukazały się tylko dwa rozporządzenia Krajowej Izby Gospodarki Odpadami. Trzeba teraz zdać sobie sprawę z tego, że nasz rynek gospodarki opadami opanowują w coraz większym stopniu duże koncerny zagraniczne. Niestety, za tą inwazją nie zawsze nadąża krajowe ustawodastwo.

O segregację u źródeł pytała Marzena Szczotka. A. Sikora odpowiadał, że w Ustroniu segreguje się ok. 20% śmieci, tymczasem w kraju jest to średnio kilka procent. Prowadzona w Ustroniu od lat akcja segregowania smieci przynosi efekty i zdaje egzamin. By była bardziej efektywna, może powinna być większa różnica opłat dla osób segregujących i dla nie czyniących tego. Dla wielu miast nowa ustawa jest poważnym problemem, w Ustroniu system funkcjonuje od 20 lat. Po wprowadzeniu ustawy i opodatkowaniu mieszkańców, w wielu miastach okazało się, że ilość śmieci gwałtownie wzrosła, nawet o 100%.

S. Malina zachęcał wszystkich radnych do zapoznania się z dostępnymi materiałami dotyczącymi gospodarki odpadami, bo zapewne będą musieli odpowiadać mieszkańcom na różne pytania.

ZMIANA GRANIC

Radnym przedstawiono również informację o wynikach konsultacji społecznych dotyczących zmian granic osiedli w mieście. S. Malina tłumaczył, że osiedla wytycza się w ten sposób, by pokrywały się z okręgami wyborczymi. Aby zmienić granice osiedli, konieczne są konsultacje społeczne. Zmiany granic zostają zaproponowane po wniosku mieszkańców osiedli: Ustroń Dolny, Ustroń Centrum, Ustroń Górny i Ustroń Poniwiec. W konsultacjach w Urzędzie Miasta uczestniczyło w drugiej debacie 8 osób, przy czym byli to wyłącznie radni i pracownicy UM. Za pośrednictwem strony internetowej miasta wypowiedziało się 29 osób. Za zamianą granic osiedli Ustroń Centrum i Ustroń Dolny wypowiedziało się 7 osób, a za zmianą granic osiedli Ustroń Górny i Ustroń Poniwiec wypowiedziały się 22 osoby. Wszyscy opowiedzieli się za zmianą granic osiedli.

Obecny na sesji przewodniczący Zarządu Osiedla Poniwiec pytał, dlaczego w związku ze zmianami nie odbyło się zebranie mieszkańców. Kto to właściwie konsultował? S. Malina odpowiadał, że nie było żadnych przeszkód, by Zarząd Osiedla Poniwiec zwołał zebranie na ten temat. Nic nie stało na przeszkodzie, by tak uczynić. Przewodniczący Osiedla Ustroń Górny Arkadiusz Gawlik dodał, że jest lista osób wnioskujących o zmianę i chcących przejść z osiedla Poniwiec do Ustronia Górnego.

INNE UCHWAŁY

Podczas sesji podjęto m.in. uchwały:
- o zmianach w budżecie miasta,
- o udzieleniu pomocy Bielsku-Białej w wysokości 16.750 zł na przyjmowanie nietrzeźwych,
- o nadaniu rondu na skrzyżowaniu ulic Strażackiej, Daszyńskiego i Koscielnej nazwy „Hutników i Kuźników Ustrońskich”,

W skład Komisji Uzdrowiskowej radni powołali Przemysława Korcza i Marcina Kołtuna. **Wojsław Suchta**

KROPKA NAD i

26 czerwca na wieży kościoła katolickiego pw. św. Klemensa umieszczono odnowiony krzyż. Na ul. Daszyńskiego stanął samochód z tzw. zwyżką. Całą operację umieszczania krzyża obserwował z ulicy ks. proboszcz Antoni Sapota. Krzyż został odnowiony – wiadomo, że jest starym elementem kościoła, jednak trudno określić jego dokładny wiek.

- Odnośnie krzyża nie ma żadnych zapisków, więc chyba był na wieży od jej powstania w XIX w. - mówi ks. A. Sapota. - Krzyż kilka razy był odnawiany. Ostatnio odnowiliśmy pozytywkę na środku kościoła i tam też jest pozłacana bania pod krzyżem. Krzyż na wieży z banią próbowaliśmy ratować, czyścili go alpiniści, ale wszystko czerniało. Doszliśmy do wniosku, ze trzeba cały krzyż zdjąć i pozłocić. Bania została odnowiona, bo były już na niej pęknięcia. Po zdjęciu z bani wyciągnęliśmy dokumenty zawinięte w worek foliowy i kilka monet będących niegdyś w obiegu. Odczytałem, że dokument pochodzi z 1968 r., z czasu remontu wieży. Jest też wiadomość, kto to wykonał i kto dał zezwolenie. Wówczas prowadził to ks. Leopld Zielasko jako administrator. Wynika z tego, że ostatnie prace przebiegały tam w 1968 r. Obecnie wykonaliśmy tubę metalową i umieściliśmy ją w bani. W tubie znalazło się pismo informujące o tym, co się ostatnio dzieje w kościele, dwa numery gazety „Po górach i dolinach”, najnowszy numer i ten opisujący konsekrację kościoła. Do tego włożyliśmy na nośniku elektronicznym zdjęcia z remontu, a także bilon będący obecnie w użyciu. Umieszczenie krzyża było podsumowaniem prowadzonych ostatnio prac w kościele. Projekt „Ekumenizm nośnikiem kultury” został zakończony, kościół jest wyremontowany, obejście urządzone. Termin ostatnich prac to 30 czerwiec. Teraz porządkujemy dokumenty, więc jesteśmy na ostatnim etapie. W ramach Festiwalu Ekumenicznego w amfiteatrze podczas koncertu chcemy oficjalnie projekt zakończyć. Ewangelicy są na takim samym etapie, jak my. Pozłocenie naszej bani to kropka nad i.

Głównym wykonawcą jest firma Domlux, należąca do Grzegorza Czarnoty. **(ws)**

Montowanie krzyża. **Fot. W. Suchta**

30 czerwca na parkingu przy Banku Spółdzielczym zapalił się samochód. Błyskawicznie pojawili się strażacy i dziennikarze prasy lokalnej. Fot. W. Suchta

PARKOWANIE W OGRÓDKU

Groźną kolizję spowodował 34-letni mieszkaniec Polany wczesnym rankiem w niedzielę, 1 lipca. Poszkodowana została mieszkanka Istebnej, która jechała ul. 3 Maja w stronę centrum Ustronia i chciała skręcić w lewo na ul. Skalica, na wiadukt prowadzący na Równicę. Za nią pędziło srebrne volvo, a jego kierowca niecierpliwił się i chciał wyprzedzić jadący przed nim samochód, kiedy ten zaczął skręcać. Jak mówi rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Cieszynie Rafał Domagała, jest to manewr niedopuszczalny na skrzyżowaniu. Volvo uderzyło w bok opla vectry od strony kierowcy, wgniatając poważnie karoserię nad przednim kołem. Kierująca doznała obrażeń głowy. Z tego powodu przyjechała karetka pogotowia, ale nie odjechała od razu z ranną istebnianką, bo na jezdni leżało dużo szkła i przebita została jedna z opon. Kilkanaście minut później przejeżdżali tamtędy rowerzyści i również uszkodzili koła. A sprawca tego całego wydarzenia wylądował w sąsiadującym z drogą ogródku. Siłą rozpędu przebił się przez żywopłot z tui i kilkadziesiąt metrów od miejsca zderzenia zatrzymał się. Jeszcze kawałek a uderzyłby w ścianę domu, przy którym działa hurtownia budowlana. Kierowca uciekł z miejsca zdarzenia. R. Domagała stwierdził, że niemieckie rejestracje samochodu nie utrudnią policjantom odnalezienia kierowcy. Udało się to we wtorek. Okazało się, że młody człowiek stracił już prawo do kierowania pojazdami. **Monika Niemiec**

Kierowca volvo wyprzedzał na skrzyżowaniu. Fot. W. Herda

Zdaniem Burmistrza

O remontach szkół i przedszkoli mówi burmistrz Ireneusz Szarzec.

* * *

Przed nami wakacje, a to w oświacie czas remontów i modernizacji obiektów. Zaplanowaliśmy kilka sporych przedsięwzięć. Największe to budowa boiska wielofunkcyjnego przy SP-2, koszt ponad 600.000 zł. Mam nadzieję, że to boisko dopełni infrastrukturę sportową wokół dwóch szkół - SP-2 i G-2. Jak co roku trwają remonty sal lekcyjnych, węzłów sanitarnych, usuwane są usterki. Wyjątkowo sroga zima ujawniła wady dotyczące pokryć dachowych, odpływów wody. Na pewno będziemy poprawiać dachy w SP-6 i SP-1. Sporym zadaniem jest remont sanitariatów w SP-3. Poza tym, modernizacja przedszkoli, w tym w Hermanicach, gdzie zostanie przebudowana kuchnia i sanitariaty z wymianą instalacji, w Przedszkolu nr 1 nastąpi wzmocnienie konstrukcyjne, w Przedszkolu nr 2 odwodnienie i izolacja wodna. Zaplanowano również inwestycję związaną z budową placu zabaw przy SP-5 w Lipowcu. W G-1 zamontowana zostanie wewnętrzna winda. W ten sposób kompleks SP-1 i G-1 będzie stanowił miejską bazę dla uczniów niepełnosprawnych.

Największa bolączka w ostatnich latach to decyzje wydawane przez różnego rodzaju służby. Sanapid w ramach swoich zadań koncentruje się na placówkach oświatowych, wydając różnego rodzaju zalecenia. Najczęściej dotyczą usterek w sanitariatach, kuchniach, na korytarzach, posadzek, malowania ścian itp. Z kolei Państwowa Inspekcja Pracy zwraca uwagę na drogi dojścia, przejścia, oświetlenie, barierki, ogrodzenia. Nie zawsze te usterki są związana z bieżącą eksploatacją, a często wynikają z nowych zaleceń. Większość naszych placówek jest po remontach, a mimo to nie ma takiej, w której Sanepid i PIP nie dopatrzyłby się usterek.

Wszystko o tyle jest trudne, bo burzy przyjęty przez miasto schemat realizacji pewnych działań. Staramy się w pierwszej kolejności zabezpieczać najważniejsze elementy mogące być przyczyną pogorszenia stanu substancji budowlanej w obiektach oświatowych. Miasto ma harmonogram wykonywania poszczególnych zadań. W ostatnich latach dwie największe placówki, SP-1 i G-1 oraz SP-1 i G-2 zostały gruntownie wyremontowane, podobnie SP w Polanie.

Miasto co roku wydaje sporo pieniędzy na obiekty oświatowe. W tym roku jest to około 2 mln zł. To znacząca kwota w budżecie miasta, a służy temu, by nasze dzieci mogły w jak najlepszych warunkach zdobywać wiedzę i wykształcenie. Dodać trzeba, że subwencja oświatowa nie pokrywa nawet wynagrodzeń nauczycieli, więc wszystkie pieniądze na obiekty oświatowe są z dochodów miasta. Notował: **(ws)**

LALKI Z BAJKI W USTROŃSKIM MUZEUM

W czasie wakacji warto odwiedzić Oddział Muzeum Ustrońskiego „Zbiory Marii Skalickiej" i obejrzeć wystawę kukiełek z Teatru Lalkowego „Bajka". Dzieci rozpoznają bohaterów bajek o wilku i koźlętach, Koziołku Matołku, Pipi Pończoszance, Rumcajsie i Hance i wiele innych. Rodziców zainteresuje technika wykonania i rzemieślniczy kunszt. Placówka na Brzegach czynna jest w takich samych godzinach, jak w czasie roku szkolnego, od godz. 11 do 16.

EURO MIAST PARTNERSKICH

W ostatnim, czerwcowym wyjeździe do Neukirchen-Vluyn, zorganizowanym przez Towarzystwo Kontaktów Zagranicznych i Urząd Miasta, uczestniczyli młodzi piłkarze Kuźni Ustroń. Drużyna składała się z 14- i 15-letnich piłkarzy. Ich trenerem jest Mieczysława Sikora, któremu pomocą służył były bramkarz Kuźni Joachim Mikler. Reprezentowali miasto w turnieju piłki nożnej. Nasi piłkarze nie przegrali ani jednego spotkania, i zajęli drugie miejsce.

- Cały wyjazd był dobrze zorganizowany, w jednodniowym turnieju uczestniczyło 6 drużyn. Graliśmy systemem „każdy z każdym" po piętnaście minut na normalnym boisku - mówi M. Sikora. - Zremisowaliśmy z późniejszym zwycięzca turnieju, a że mieliśmy mniej bramek strzelonych, zajęliśmy ogólnie drugie miejsce.

Skład drużyny: Mateusz Tarasz (bramkarz), Dominik Labzik (kapitan), Patryk Słowik, Bartłomiej Szczęsny, Arkadiusz Bujok, Piotr Wróbel, Michał Gembala, Filip Wądolny, Adam Kubok, Kamil Czyż.

W turnieju drużyna rozegrała 5. meczów. Pierwszy z drużyną niemiecką, wygrany 3-0 (bramki 2 x Kubok, 1 x Labzik), drugi remis 0-0, trzeci z Niemcami 3-0 (2 x Czyż, 1 x Wróbel), czwarty z Holandią 2-0 (Labzik, Bujok), piąty z Niemcami 2-0 (Kubok, Bujok).

- Niestety, w tym roczniku w Kuźni trenuje grupa tylko piętnastoosobowa – mówi M. Sikora. - Kilku chłopców zrezygnowało, kilku wybrało piłkę ręczna i grupa się wykruszyła. Grają w rozgrywkach trampkarzy. Wszystkich chętnych zapraszamy na treningi. W lipcu trenujemy dwa razy w tygodniu, w sierpniu i podczas roku szkolnego trzy razy w tygodniu. Staram się tak układać treningi, by nie kolidowały z nauką. Ja dla moich piłkarzy mam zawsze czas. Postępy już widać. Jesienna runda była dość słaba, ale w wiosennej zdobyliśmy dwa razy więcej punktów, więc efekty pracy są. Bardzo dobrze układa się współpraca z rodzicami. Z wyjazdu do Neukirchen-Vluyn wszyscy byliśmy zadowoleni. **(mk)**

FESTIWAL EKUMENICZNY

7 lipca (sobota) godz. 15.00 – Muzeum Ustrońskie
Wernisaż wystawy „Grafik i fotografii Zbigniewa Niemca"

15 lipca (niedziela) godz. 16.00 – Amfiteatr w Ustroniu
Koncert „Śpiewajcie Panu" w wykonaniu Orkiestry Kameralnej Państwowej Szkoły Muzycznej w Cieszynie – dyr. Krzysztof Durlow soliści: Kamila Stawarz, Krzysztof Durlow.

UROCZYSTOŚCI I IMPREZY ORGANIZOWANE PRZEZ PARAFIĘ RZYMSKOKATOLICKĄ PW. ŚW. KLEMENSA

8 lipca (niedziela) godz. 12.00
Uroczysta Suma Odpustowa, której przewodniczyć będzie oraz kazanie wygłosi ks. Przemysław Nowak. Występ Chóru „AVE" pod dyrekcją Alicji Adamczyk

9 lipca (poniedziałek) godz. 19.00 – Czytelnia Katolicka
Wernisaż wystawy malarstwa Karola Kubali

10 lipca (wtorek) godz. 18.00 – Kościół św. Klemensa
Uroczystość poświęcenia organów przez ks. bpa Piotra Gregera
godz.19.00 – Kościół św. Klemensa
Koncert organowy w wykonaniu prof. dr hab. Władysława Szymańskiego

11 lipca (środa) godz. 19.00 – Czytelnia Katolicka
Refleksje Józefa Brody: „Czy szukasz tylko siebie, czy pytasz o Stwórcę?"

13 lipca (piątek) godz.10.00 – Kościół św. Klemensa
Dzień Wspólnoty Ruchu Światło-Życie
godz. 15.15 – Amfiteatr
Koncert na 120 smyczków w wykonaniu „Dzieci Suzuki"
godz. 19.30 – Kościół Św. Klemensa
Czuwanie Fatimskie

UROCZYSTOŚCI I IMPREZY ORGANIZOWANE PRZEZ PARAFIĘ EWANGELICKO-AUGSBURSKĄ AP. JAKUBA STARSZEGO DNI JAKUBOWE – 19– 22 LIPCA 2012 R.

19 lipca (czwartek) godz. 18.00
Koncert organowy Katarzyny Brzozowskiej z towarzyszeniem skrzypiec w wykonaniu Maji Oleksa

20 lipca (piątek) godz. 18.00
Koncert Diecezjalnej Orkiestry Dętej Diecezji Cieszyńskiej Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego – dyr. Adam Pasterny

21 lipca (sobota) godz. 18.00
Koncert Chóru „Laudate" z Bładnic – dyr. Małgorzata Rymorz

22 lipca (niedziela) Pamiątka założenia i poświęcenia kościoła ap. Jakuba Starszego
godz. 8.30
Poranek muzyki i pieśni: występ Chóru z Parafii Ewangelickiej w Golasowicach - dyr. Albert Dziadek
Koncert Orkiestry Dętej Diecezji Cieszyńskiej – kapelmistrz Adam Pasterny
Występ Ustrońskiego Chóru Ewangelickiego – dyr. Krystyna Gibiec
godz. 10.00
Uroczyste nabożeństwo w kościele ap. Jakuba Starszego i na placu kościelnym. Słowo Boże zwiastować będą: ks. Piotr Mendroch z Mrągowa, ks. Marcin Makula z Golasowic

WOLNE PONIEDZIAŁKI

W kole SLD w Ustroniu toczyła się ciekawa dyskusja na temat racjonalizacji pracy i wypoczynku. Zastanawiano się, czy można przenieść wykorzystywanie dni ustawowo wolnych od pracy (świątecznych), wypadających w środku tygodnia, na pierwszy dzień po niedzieli poprzedzającej to święto.

Przy takim rozwiązaniu duże korzyści może odnieść gospodarka, w tym turystyka. Szczególnie mogą skorzystać miejscowości wypoczynkowe takie jak nasz Ustroń. Rodziny, osoby indywidualne otrzymałyby więcej możliwości rozplanowania i gospodarowania czasem wolnym. Takie rozwiązania są stosowane na świecie, na przykład w Stanach Zjednoczonych. Pracodawcy i związki zawodowe Hiszpanii też uzgodnili wprowadzenie takiego systemu wykorzystywania dni wolnych, który zostanie wprowadzony po uzgodnieniach z Watykanem. Wnioski z dyskusji koła SLD z prośbą o szerszą dyskusję, wyrażenie opinii na ten temat, zostały umieszczone na stronie internetowej pod adresem: www.pracaiwypoczynek.pl

Przewodniczący Koła SLD w Ustroniu
Karol Chraścina

PRZYZNALI ODZNAKI

W dniu zakończenia roku szkolnego w SP nr 2 w Ustroniu, na uroczystym apelu, przedstawiciele KOP PTTK Beskid Śląski o/Cieszyn wręczyli ponad 30 odznak „Turysta Przyrodnik" w stopniach popularnym, małej brązowej i małej srebrnej oraz 20 odznak „Przyjaciel Cieszyna" stopniu złotym. Wręczający odznaki przewodniczący KOP Jan Machala wręczył dyrektor Ewie Gruszczyk list, w którym podziękowano pedagogom Krystynie Foltyn, Grażynie Pilch i Annie Depcie za współpracę z komisją i wdrożenie młodzieży szkolnej do zdobywania odznaki. Sam też odebrał podziękowanie i kwiaty za organizację na rzecz szkoły wycieczek i prelekcji przyrodniczych. Wśród młodzieży szkolnej za szczególną wiedzę przyrodniczą, zdaniem przewodniczącego ,wyróżniono najlepszych konkursowiczów w osobach Marleny Janik, Kingi Kubali i Janka Śliwki. **(JM)**

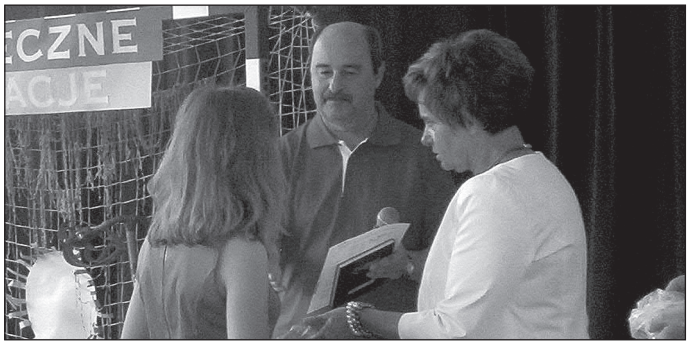

J. Machala wręcza odznaki.

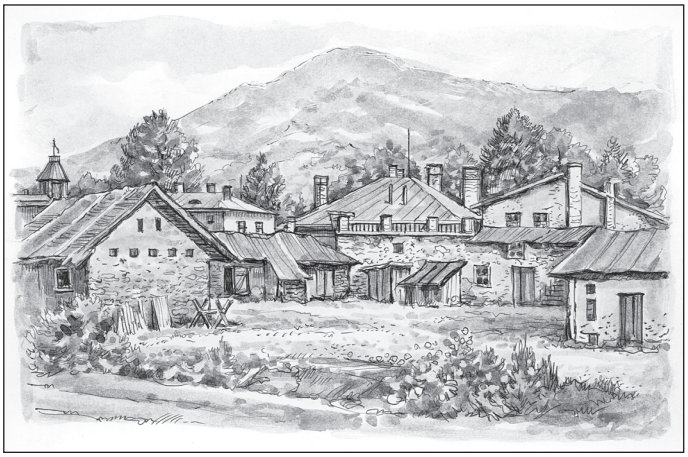

Budynki mieszkalne i gospodarcze za hotelem „Beskid" (tzw. „Markusówka") - okres międzywojenny.
Książkę „Dawny Ustroń w grafice Bogusława Heczki" można nabyć w Informacji Turystycznej na rynku i w Galerii Rynek w budynku biblioteki.

ZBÓJNICY DZIĘKUJĄ

Rada zbójnicka Gromady Górali na Śląsku Cieszyńskim dziękuje za wionki kwiaciarniom: Anieli Gluzy, „Konwalia", „Storczyk", „Wrzosowa chata" oraz Urszuli Kopel i Małgorzacie Budzyńskiej - Stawarz **Jan Sztefek**

W dawnym USTRONIU

Fotografia przedstawia nauczycieli Publicznej Szkoły Powszechnej nr 1 na początku lat 20. ubiegłego wieku. Stoją od lewej: Emeryk Chroboczek, Alojzy Gałuszka, Paweł Zientek, Florian Skrzypek, Leon Grancer, siedzą od lewej: Helena Matulanka, ks. Józef Kupka, Jan Nowak, ks. Józef Czaputa, Gabriela Tomiczek.

Najlepsi uczniowie szkół podstawowych i gimnazjów z władzami miasta. Fot. W. Suchta

ŚCISŁOWCY ABSOLWENTAMI ROKU

29 czerwca w Miejskim Domu Kultury „Prażakówka" uhonorowani zostali uczniowie i nauczyciele szkół podstawowych i gimnazjów. Zaproszenia na uroczyste podsumowanie roku szkolnego otrzymali laureaci i finaliści konkursów przedmiotowych, olimpiad oraz najlepsi absolwenci i sportowcy. Wszyscy oni ciężko pracowali na wysokie wyniki, przyczyniając się wspólnie do podnoszenia poziomu swoich szkół oraz całego miasta na tle powiatu, województwa i kraju. Zakończenie roku uświetniły występy Alicji Kubok, Marty Szarzec, Aleksandry Maliny, Gamy 2 i tancerzy break dance.

Konkursy przedmiotowe dla szkół podstawowych

Co roku, pod patronatem Instytutu Filologii Angielskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego, odbywa się Ogólnopolski Konkurs Języka Angielskiego FOX. Nagradzani są uczniowie, którzy osiągnęli w nim wynik dobry, bardzo dobry lub wyróżnienie.

W kategorii klas III, wynik dobry uzyskał Michał Mitręga z SP-2 (przygotowany przez Magdalenę Gregorską). W kategorii klas IV, wynik bardzo dobry uzyskał Daniel Krupiński (Przemysław Sztwiertnia). W kategorii klas VI, wynik dobry uzyskał Wojciech Krysta z SP-2 (Beata Luber). Wojtek został również finalistą i laureatem nagrody Grand Prix za projekt o Wielkiej Brytanii w II Międzynarodowej Olimpiadzie Języka Angielskiego pod patronatem MEN.

Alicja Kubok. Fot. W. Suchta

W Międzyszkolnym Konkursie Języka Angielskiego Szkół Podstawowych Miasta Ustroń „The Best" 2011, w kategorii klas 5., I miejsce zajął Bartosz Korcz (SP-2, Magdalena Gregorska), a w kategorii klas 6., I miejsce zajęła Klaudia Pruska (SP-5, Katarzyna Gabrych).

W konkursie przedmiotowym z matematyki z elementami przyrody, laureatką została Klaudia Pruska z SP-5 (Magdalena Polok, Anita Rydzewska).

W Międzynarodowym Konkursie „Kangur Matematyczny", w kategorii ŻACZEK wyróżnienie zdobyła Gabriela Sztuka z klasy 2, SP-1 (Daria Cieślawska), w kategorii MALUCH wyróżnienie zdobył Bartosz Troszok z klasy 3, SP-2 (Eryka Szurman), a wynik bardzo dobry uzyskał Krzysztof Kolarczyk z klasy 4, SP-2 (Monika Gluza). W kategorii BENIAMIN wyróżnienie zdobyły: Magda Kocyan z klasy 5, SP-3 (Magdalena Herzyk) i Klaudia Pruska z klasy 6, SP-5 (Anita Rydzewska).

W Miejskim Konkursie Wiedzy Ogólnej „Wiem, bo chcę" dla klas 1-3, I miejsca zajęli: w kategorii klas 1. - Wiktoria Turoń (SP-3, Iwona Łakomska), w kategorii klas 2. - Szymon Heczko (SP-6, Małgorzata Sikora), w kategorii klas 3. - Małgorzata Nowak (SP-2, Eryka Szurman).

W Ogólnopolskim Turnieju „Bezpieczeństwo w Ruchu Drogowym" drużyna z SP-2 w składzie: Michał Kolonko, Mateusz Tarasz, Miłosz Adamiec, zajęła II miejsce w finale wojewódzkim (Agnieszka Adamiec).

Kamil Wojtyła z SP-2 został Finalistą XVII Konkursu Wiedzy Biblijnej (Katarzyna Burzyńska). W XV Międzynarodowym Ekumenicznym Konkursie Wiedzy Biblijnej „Jonasz", laureatem w kategorii klas 3. i 4. został Dawid Śliwka (SP-2, Joanna Mańczyk), a w kategorii klas 5. i 6. – Joanna Sikora (SP-6, Maria Leszczyna).

Gimnazja. Olimpiady i konkursy przedmiotowe

Jednymi z najtrudniejszych konkursów dla gimnazjalistów są trójstopniowe olimpiady przedmiotowe, organizowane przez kuratorium oświaty w Katowicach. Jednocześnie są to konkursy najbardziej prestiżowe, ponieważ zdobycie wysokiego miejsca zwalnia laureata z obowiązku pisania egzaminu gimnazjalnego (w odpowiedniej części) oraz umożliwia mu miejsce w wybranym liceum poza rekrutacją.

Piotr Kamiński z G-1 został laureatem konkursu przedmiotowego z biologii (przygotowywany przez Jolantę Kamińską) oraz z matematyki (Dorota Gluza). Podwójnym laureatem jest również Zygmunt Loter z G-2 (Iwona Brudny-Warchał), który wyróżnił się w Olimpiadzie Matematycznej Gimnazjalistów i w konkursie przedmiotowym z matematyki.

W tym samym konkursie laureatem został też Andrzej Bednarczyk z G-1 (Wiesława Łużak).

Z G-2 w konkursie przedmiotowym z fizyki laureatem został Alex Porębski (Katarzyna Szewieczek), z geografii - Robert Troszok (Barbara Górniok), z biologii - Filip Wałach,

Magdalena Hombek i Wojciech Karchut (Edyta Knopek).

Pozostałe konkursy

Ustrońscy uczniowie od lat zdobywają również wysokie miejsca i wyróżnienia w konkursach organizowanych przez ośrodki inne niż kuratorium, jednak często posiadające długą tradycję i oferujące cenne nagrody rzeczowe.

Z G-1, I miejsce w wojewódzkim finale Konkursu Wiedzy Ekologicznej zdobył Piotr Kamiński (J. Kamińska). I miejsce w województwie śląskim i VIII miejsce w finale krajowym konkursu „Poznajemy Parki Krajobrazowe" zdobyła drużyna w składzie Piotr Kamiński, Sebastian Polok, Krzysztof Bielesz i Gerard Świeży (J. Kamińska). W konkursie fizycznym „Lwiątko" tytuł TAONA (powyżej 75 pkt.) zdobył Andrzej Bednarczyk (Andrzej Borowiecki).

W tym samym konkursie, z G-2 tytuł KAONA (powyżej 100 pkt.) otrzymał Zygmunt Loter, Alex Porębski, a tytuł TAONA Patryk Cholewa i Szymon Szlauer (K. Szewieczek). Zespół z G-2 w składzie: Michał Skórczewski, Alex Porębski i Zygmunt Loter, zdobył wyróżnienie w konkursie z fizyki „Od Einsteina do...".

W konkursie matematycznym „Kangur" wyróżnienie otrzymali, z G-1: Piotr Kamiński, Anna Polok i Łukasz Jurecki (D. Gluza). Z G-2, wynik bardzo dobry osiągneli Zygmunt Loter i Szymon Szlauer, przygotowywany przez Grażynę Tekielak, natomiast wyróżnienie zdobyli: Dawid Śliwka (Iwona Brudna - Warchał), Karolina Szlęk, Sandra Kędzior (G. Tekielak), Patryk Cholewa i Szymon Pindor (Lucyna Herok).

W konkursie języka angielskiego FOX wynik bardzo dobry osiągnął Adam Bajorek, a wynik dobry - Aneta Pieszka (Monika Gawlas).

Sebastian Warzecha z G-1 zajął VI miejsce indywidualnie w Mistrzostwach Republiki Czeskiej w pisaniu na komputerze - konkurencja JUNIOR. Na tym samym konkursie, drużyna G-1 w składzie: S. Warzecha, Michał Gęsiarz, Aneta Pieszka i Angelika Waszut zajęła V miejsce (Marek Walica).

II miejsce w wojewódzkim konkursie „Bezpieczeństwo Ruchu Drogowego" zajęli: Radosław Wojdyła, Robert Troszok i Łukasz Stoszek z Gimnazjum nr 2 (Dorota Werszner-Krzywoń i Sławomir Krakowczyka).

W Międzynarodowym Konkursie Matematycznym „Matematyka bez granic", I miejsce w makroregionie Śląsko-Wschodnim zajęła klasa 3a z G-1 (D. Gluza).

Podczas kwietniowego Powiatowego Przeglądu Artystycznych Zespołów Dziecięcych i Młodzieżowych w Cieszynie, zespoły ustrońskie zdobyły wiele nagród. Wyróżnienie I stopnia otrzymał zespół wokalno-instrumentalny BEMOLKI z SP-2, pod kierownictwem Aleksandry Pruszydło i Przemysława Sztwiertni, zespół wokalno-instrumentalny GAMA 2 z Gimnazjum nr 2, pod kierownictwem Janusza Śliwki oraz zespół teatralny „Entliczek-Pentliczek" z SP-5. Wyróżnienie II stopnia otrzymał zespół taneczny IMPULS, wyróżnienie III stopnia zespół taneczny ABSURD - oba działające przy MDK „Prażakówka" pod opieką Anny Darmstaedter. Zespół tańca break dance „eMDeKa Kru", kierowany przez Wojciecha Twardzika, otrzymał wyróżnienie II stopnia. Występy tych zespołów uświetniły ceremonię podsumowania.

Absolwenci roku

Grono pedagogiczne każdej szkoły wybiera wśród uczniów kończących naukę w danym roku – jednego, który szczególnie wyróżniał się w wielu naukowych dziedzinach i odznaczał wzorowym zachowaniem.

Tytuł Absolwenta Roku w SP-1 zdobył Adam Mackiewicz, w SP-2 Jakub Chmiel, w SP-3 Sylwia Czerwińska, w SP-5 Anna Dorosz, w SP-6 Dawid Najda.

W Gimnazjum nr 1 najlepszym trzecioklasistą uznany został Piotr Kamiński, w Gimnazjum nr 2 Zygmunt Loter.

Sportowcy roku

Za osiągnięcia na polu sportu przysługuje tytuł Sportowca Roku. Jego zdobywcami zostali: w SP-1 Paulina Tyszka i Krzysztof Kotela, w SP-2 Joanna Matuszek i Paweł Wąsek, w SP-3 Katarzyna Gomola i Mariusz Bujok, w SP-5 Sylwia Kędzierska i Kacper Mostowiak, w SP-6 Anna Stoły i Patryk Burawa.

Marta Szarzec. Fot. W. Suchta

Za najlepszych sportowców w G-1 uznano Annę Stępowską i Tomasza Maciejowskiego, a w G-2 Katarzynę Wąsek i Łukasza Stoszka.

Oprócz uczniów, podziękowania za całoroczną pracę otrzymali również opiekujący się nimi nauczyciele.

- Oczywiście, podziękowania dla rodziców i opiekunów, dla wszystkich tworzących dobry klimat – podkreślał w swoim wystąpieniu burmistrz Ireneusz Szarzec. - Dzięki tym wszystkim osobom uczniowie godnie nas reprezentują. Niech zaszczepiona rywalizacja procentuje w następnych latach.

- A że znajdujemy się u progu wakacji, pozwólcie, że po intensywnym i długim roku szkolnym, po okresie intensywnej pracy, życzyć będę wam wszystkim spokojnych wakacji – mówił na zakończenie przewodniczący Rady Miasta Stanisław Malina – by te dwa miesiące wypoczynku na trwałe zapisały się w waszym życiu, byście mogli u progu nowego roku szkolnego ze zregenerowanymi siłami przystąpić do pracy. **(ws)**

Sportowcy roku. Fot. W. Suchta

Marianna Cichowska z pudlem Piorunem. Fot. W. Suchta

SZCZEKANIE W UPALE

1 lipca, w niedzielę, na stadionie Kuźni Ustroń odbyła się 38. Beskidzka Wystawa Psów Rasowych organizowana przez bielski oddział Polskiego Związku Kynologicznego. Po raz czternasty miała miejsce w Ustroniu.

Wypełniony parking, temperatura 36°C. A jednak wystawę odwiedziło ponad 1500 osób. Po przejściu przez bramę, od razu dostrzec można było stoiska, na których sprzedawano artykuły potrzebne dla każdego właściciela psa, poczynając od karmy, a kończąc na zabawkach. Dużym zainteresowaniem cieszył się sektor gastronomiczny, szczególnie preferowano napoje. W tym roku wystawę zaszczyciło swoją obecnością 650 wystawców z Polski, Niemiec, Danii, Słowacji i Czech, z 820 psami reprezentującymi 169 ras.

Zaraz za bramą rzucał się w oczy potężny Minero, należący do Horsta Kocha, z najstarszej śląskiej hodowli nowofunlandów „Czarny Miś" z Zabrzu Mikulczycach. Publika chętnie fotografuje się ze sporym psem. Sam pies traktuje to obojętnie, by nie powiedzieć z wyższością.

- Ma dziesięć lat, dziś w Ustroniu występował w klasie weteranów - objaśnia H. Koch. - Jest to champion Polski, ma około stu potomków w kraju i zagranicą. Ostatnio syn pokonał go w Raciborzu. Przodkowie Minera mają championaty USA i Kanady. Karmię go w tygodniu kurzymi łapkami, a w niedzielę suchą karmą. Tych kurzych łapek, na dwie suki i psa, co dzień potrzeba 3,5 kg. Zjadają to w ciągu pięciu minut i spokój. Dzięki temu pozostają w dobrej kondycji, mają dobre kości, stawy idealne. To moje wieloletnie doświadczenie.

Dalej obok siebie stanęły drobny yorkshire terrier i potężny wilczarz irlandzki, który przy popularnym „yorku" wydawał się gigantyczny.

W cieniu schroniła się Bożena Strunk, właścicielka hodowli „Kudłate Serce" w Ustroniu. Obok niej briard – owczarek francuski długowłosy oraz lhasa apso.

Bożena Strunk z briardem i lhasa apso. Fot. W. Suchta

- Hodowlą zajmuję się dwanaście lat, dziś nasz pies wygrał rasę – mówi B. Strunk. - Podstawa to karma dobrej jakości i czesanie. Czasami mięso gotowane, biały ser, kefiry. Te psy nie linieją, ich się nie strzyże. Bardzo wygodna rasa, gdy ktoś chce psa trzymać w domu i nie mieć kłopotów z włosami. Już od dwunastu lat jeżdżę na wystawy, więc i tu byłam już kilka razy. Obecnie mam cztery psy: dwa briardy i dwa lhasy apso. Mały szczeniak kosztuje w granicach 2.500 zł.

Psy wystawiano w klasach: baby - wiek od 3 do 6 miesięcy, szczeniąt - wiek od 6 do 9 miesięcy, młodzieży - wiek od 9 do 18 miesięcy, pośrednia - wiek od 15 do 24 miesięcy, otwarta - wiek powyżej 15 miesięcy, użytkowa - wiek powyżej 15 miesięcy, z certyfikatem użytkowości, championów - dla psów z tytułem championa międzynarodowego lub krajowego polskiej lub zagranicznej organizacji kynologicznej uznanej przez Międzynarodową Federację Kynologiczną i weteranów, czyli psów psów mających ponad 8 lat. Przy jednym z ringów udało się porozmawiać z Anną Sobiecką, właścicielką dwóch dużych owczarków środkowozjatyckich. Jeden został nagrodzony tytułem zwycięzcy rasy i leżąc w cieniu przygotowywał się do konkurencji finałowej.

- Wystawa jest bardzo dobrze zorganizowana, jedynym problemem tutaj może być brak wystarczającej ilości cienia i przy takim upale, psy ciężko to znoszą – mówi A. Sobiecka.

- Jest to fantastyczne wydarzenie i bardzo nam się podoba, pomimo gorącą i wyczerpania, które nam towarzyszy – mówi Hana Konickova z Czech. - Jestem pierwszy raz na wystawie w Ustroniu, organizacja jest w porządku, małym minusem może być drobne opóźnienie w wyjściu naszej grupy na ring honorowy. Poza tym wszystko jest okej.

Hana Konickova zapytana o to, czy Ustroń jest dobrym miejscem na organizację tego typu imprezy stwierdziła, że Ustroń to świetne miasto i z pewnością zawita tu na przyszłoroczną edycję wystawy.

Efektownie prezentują się psy z wypielęgnowana sierścią.

- Pieski wyglądają na delikatne, ale kiedyś były używane do polowań. Dodatkowo długi włos chroni je przed upałem – mówi Aneta Cisowska z Bielska-Białej, posiadająca hodowlę pudli i lwich piesków. - Mamy kilkanaście piesków, ale większość to emeryci żyjący sobie u nas. Ta hodowla nie jest źródłem utrzymania, tylko hobby. Mamy rzadko szczeniaki, więc trudno byłoby się z hodowli utrzymać. Do tego wyjazdy na wystawy w kraju i zagranicą kosztują. Hodując takie pieski przede wszystkim trzeba dbać o włos, regularnie strzyc. Jedzą suchą karmę, gotowane mięso i drób. Bardzo lubią surowe skrzydełko czy szyję indyczą. Poza jedzeniem jest jeszcze zabawa. Nie są kłopotliwe w utrzymaniu, ale chcąc uczestniczyć w wystawach, trzeba nad pieskami trochę popracować. Konieczna kapiel, strzyżenie, szczotkowanie. Później są efekty.

Na zakończenie wystawy zwycięzcy każdej kategorii wzięli udział w wyborze najpiękniejszego psa – best in show,

Dorota Sikora na ringu. **Fot. W. Suchta**

którym został Kenamu Bravo Master, nowofunland z klasy pośredniej. Właścicielka zwycięzcy Maja Pawłowska z Opola poświęciła nam parę chwil opowiadając o swoim psie i o wystawie:

- Pies przyjechał z Irlandii, ma dopiero 16 miesięcy, więc bardzo się cieszę, że udało mu się zdobyć nagrodę, ponieważ w jego wieku takiego osiągnięcia się nie spodziewałam. Organizację wystawy oceniam na plus, jestem w Ustroniu na wystawie już trzeci raz i nie odnotowałam żadnych większych wpadek, w dodatku lubię Ustroń prywatnie, więc bardzo mi się tutaj podoba.

Drugie miejsce zajął seter irlandzki Lofty Desperado, którego właścicielką jest Ewa Wójcik z Posądzy, 3. miejsce szpic miniaturowy - Little King's Junior, którego właścicielką jest Izabela Pisula z Kluczna a czwarte shih tzu - Al Pacino Breed Love, którego właścicielką jest Michaela Janakova z Vratimova.

Najpiękniejszym psem Podbeskidzia został również nowofundland Michaelangelo, którego właścicielem jest Zbigniew Swakoń z Sułkowic. Drugie miejsce zajął bichon frise Elton, należący do Anny Wróbel z Łodygowic, trzecie – lagotto romagnolo Bilifo Doroty Sikory z Ustronia, czwarte – american staffordshire terier El Bombero Nux Moniki Dawid z Rudzicy.

W wystawie uczestniczyli hodowcy z Ustronia: Anita Adamczyk z labradorem retriverem, Izabela Czech z dobermanem, Barbara Czyż z cavalieremking charles spanielem, Katarzyna Ligocka z goldenem retrieverem, Daria Marszałek z trzema labradorami retrieverami, Ewa Matuszyńska z dwoma yorkshire terierami, Genowefa Podżorna z owczarkiem szetlandzkim, Dorota Sikora z dwoma lagotto romagnolo, Bożena Strunk z owczarkiem francuskim briardem i lhasa apso, Przemysław Zacny z białym owczarkiem szwajcarskim.

Zwycięski Kenamu Bravo Master z właścicielką. **Fot. A. Targowski**

Po pokazach poprosiłem o rozmowę Danutę Ciapułę, prezesa bielskiego oddziału Polskiego Związku Kynologicznego.

Jakie warunki musi spełniać pies, aby jego właściciel mógł zgłosić go do wystawy?

Wystawca musi należeć do Związku Kynologicznego w Polsce, a pies musi posiadać rodowód i to jest podstawa do wystąpienia na wystawie.

Kto zazwyczaj bierze udział w takich wystawach?

Udział biorą hodowcy. Ci stale muszą uczestniczyć w takich wystawach, gdyż kwalifikacja hodowlana psów odbywa się właśnie tutaj. Są też ludzie, dla których wystawianie psa to hobby i chcą po prostu coś zdobyć ze swoim psem.

Czy miasto Ustroń jest pomocne przy organizacji pokazu?

Tak, myślę że jesteśmy tutaj mile widziani, burmistrz zawsze nas zaprasza, wszyscy są bardzo pomocni.

A czy według pani Ustroń to dobre miejsce na organizacje takiej imprezy?

To jest bardzo dobre miejsce, dlatego że jest to piękny teren, ludzie z całej Polski bardzo chętnie tutaj przyjeżdżają, są piękne widoki i co najważniejsze dla nas ludzie przebywają tutaj na urlopach, są też kolonie, a co za tym idzie stale przychodzą na naszą wystawę nowi ludzie, z czego jesteśmy bardzo zadowoleni.

Adam Targowski

INSTALPEZDA
F.H.U. ROMAN PEZDA
INSTALACJE:
- CENTRALNE OGRZEWANIE
- WODNO-KANALIZACYJNE
- GAZOWE
• MONTAŻ KOLEKTORÓW SŁONECZNYCH
• MONTAŻ KOTŁÓW Z PODAJNIKIEM
• MONTAŻ KOTŁÓW GAZOWYCH
• SPRZEDAŻ MATERIAŁÓW INSTALACYJNYCH
43-430 Skoczów, Bładnice Dolne 140
tel. 608 78 42 72
www.instal-pezda.pl
roman_pezda@op.pl

Fittco
Systemy Instalacji Sanitarnych i C.O.
PROMOCJA NA KOTŁY
Oferujemy:
- art. instalacyjne, rury i kształtki
- armaturę i ceramikę sanitarną
- grzejniki
- kotły gazowe i węglowe, kominki
Świadczymy usługi montażowe:
- c.o., wod-kan, systemy solarne
- urządzenia sanitarne
- transport materiałów i urządzeń
43-450 USTROŃ
ul. Fabryczna 9 (obok magazynu GS-u)
tel/fax: 33 851 14 52, kom. 501 445 055
e-mail: sklep@fittco.pl, www.fittco.pl

OBRĄCZKI DLA BOĆKÓW

Bocianie pisklęta z Ustronia już nie są pisklętami, to młode i piękne boćki

Tegoroczny sezon lęgowy przebiegał w miarę spokojnie. Bociany wysiadywały cztery jaja, z których wykluły się trzy pisklęta. Czwarte niewyklute jajo bociany wyrzuciły. Pisklaki rosły zdrowo, choć nie obyło się bez obaw obserwatorów. Wielkim zagrożeniem dla piskląt były przynoszone do gniazda śmieci. To głównie różnego rodzaju i różnej wielkości foliowe opakowania, które dorosłe boćki regularnie przynoszą z okolicy. Dla małych piskląt mogą być one bardzo niebezpieczne. Pisklę nakryte folią może się udusić. Natomiast w przypadku deszczu, folia w dołku gniazdowym zatrzymuje wodę i gniazdo nie jest drożne. Obserwatorzy gniazda bardzo martwili się o pisklaki podczas kilku deszczowych dni. Nie były one już tak małe, by rodzic mógł je nakryć. Dlatego były narażone na wilgoć i chłód. Najmłodsze pisklę miało trudności z poruszaniem się, było wyziębione. Część z obserwatorów nie wierzyła, że uda mu się przeżyć, więc apelowała, by podjąć akcję ratowania tego pisklaka. Na forum Projektu odnotowywane są obserwacje gniazda. Po analizie tych zapisów stwierdzono, że zagrożone pisklę podejmuje próby przyjmowania pokarmu. W sztucznych warunkach utrzymanie przy życiu tak małego pisklęcia jest trudne i kosztowne. Korzystniejsze jest, by ptak wychowywał się w naturalnym środowisku. Nie zdecydowano się na ingerencję w przyrodę i nie podjęto próby ratowania pisklaka. To była właściwa decyzja, gdyż pisklę okazało się na tyle silne, że przetrwało trudny okres. Wkrótce po ustaniu deszczowej aury, pisklak zaczął nabierać sił i swoim zachowaniem nie odbiegał od dwóch pozostałych. Obserwatorzy odetchnęli z ulgą i z jeszcze większą uwagą śledzili rozwój trzech piskląt. Więcej zagrożeń w tym sezonie lęgowym nie odnotowano.

W końcu nadszedł długo wyczekiwany dzień – obrączkowanie. Od tego dnia pisklaki stały się już młodymi boćkami – podlotami. Około tydzień przed tym dniem rozpoczęto wybory imion dla bocianków. Obserwatorzy zgłaszali swoje propozycje na forum Projektu, a potem brali udział w głosowaniu. W tym roku młode boćki otrzymały imiona: Pepcio, Łebcio, Klekcio. Oficjalnego nadania imion wraz z pogłaskaniem bocianków dokonał pan Wiesław Chromik (dostępne na filmiku http://youtu.be/sWb4T-4CPhs). Odbyło się to w piątek 29 czerwca około godz. 16. Pan Wiesław Chromik od kilku lat przyjeżdża do Ustronia, by obrączkować młode boćki. Akcję obrączkowania udało się zorganizować dzięki zaangażowaniu Urzędu Miasta Ustroń oraz strażaków. Dzięki ich wsparciu akcja przebiegła sprawnie. Obrączkowanie odbyło się na gnieździe, by stres dla bocianów był jak najmniejszy. Oprócz założenia obrączek, zmierzono dzioby bocianków. Dziób najstarszego bocianka (Pepcia) ma długość 109 mm, średniego bocianka (Łebcia) 100 mm, a najmłodszego (Klekcia) 89 mm. Przy okazji obrączkowania usunięto z gniazda śmieci zagrażające młodym. Były to niestety różnego rodzaju folie, które znajdowały się pod sianem. Niestety radość z czystego gniazda w Ustroniu nie trwała długo. Już na drugi dzień w gnieździe pojawiły się nowe foliowe opakowania. Zostały przyniesione przez bociany wraz z sianem.

Teraz przed młodymi trudny okres z upałami. Są już duże, więc rodzice nie są w stanie osłonić ich przed słońcem. Podczas upałów oprócz pokarmu młode boćki dostają wodę. Rodzice przynoszą ją w dziobie i przekazują wprost do dziobów młodych. Obserwatorzy czekają na pierwsze loty młodych boćków. Zanim to jednak nastąpi będą one trenowały na gnieździe. Będzie machanie skrzydłami i podskoki. Boćki będą skakały coraz wyżej i wyżej, a obserwatorzy czasami będą widzieli tylko nogi bocianków. Będą ćwiczyły latanie, więc czasami jeden będzie lądował na drugim. Jednocześnie rodzice będą przynosić pokarm coraz rzadziej, by zmusić młode do latania. Każdy z nich odbędzie swój pierwszy lot, gdy będzie na to gotowy. Pozostaje mieć nadzieję, że cała trójka (Pepcio, Łebcio, Klekcio) szczęśliwie odleci z Ustronia do Afryki. **Monika Ewa Kosińska**

Ostre dźwięki na rynku. **Fot. W. Suchta**

NO NAME

Szósta edycja festiwalu przyciągnęła wielu wykonawców, lecz niewielu uczestników. W niedzielę na rynku, od godz. 14 do 17 zaprezentowało się pięć zespołów: - Performance, Death Eve, Keep Away From Fire, Antyrama, Walkower, a o 21 wystąpiły gwiazdy festiwalu, zespół Markolm Band. Przez cały czas trwania imprezy odbywały się warsztaty plastyczne dla dzieci i młodzieży. Od tego roku organizacja Festiwalu odbywa się bez współpracy finansowej z Urzędem Miasta. Tegoroczna edycja była, w stosunku do poprzednich, o wiele uboższa, stąd być może mniejsze zainteresowanie ustrońskiej młodzieży. W przerwie festiwalu odbył się, na tej samej scenie, Przegląd Piosenki Turystycznej. **(mk)**

MISTRZOWIE ŚLĄSKIEJ LIGI NARCIARSKIEJ

Rok szkolny 2011/2012 dobiegł końca. Mamy wakacje. Jest upalnie, dlatego tak może troszkę dla ochłody - napiszę o sportach zimowych, z wielką radością chciałabym pochwalić się wielkim osiągnięciem naszych uczniów. 27 maja w Ośrodku Rekreacyjnym „Zagroń" w Istebnej odbyła się uroczystość wręczenia nagród i pucharów najlepszym zawodnikom Śląskiej Ligi Narciarskiej 2012 r. Uczniowie SP-2 w Ustroniu trenowali pod okiem trenera Mieczysława Wójcika w klubie SRS „Czantoria" startując w zawodach Śląskiej Ligi Narciarskiej. Reprezentowali nie tylko klub, ale także szkołę i Ustroń. Wiktoria Pokorny, uczennica klasy piątej, zdobyła mistrzostwo w swojej grupie wiekowej a Paweł Wąsek, uczeń klasy szóstej, wicemistrzostwo. Dzięki właśnie nim, w klasyfikacji szkół SP-2 w Ustroniu zdobyła I miejsce. Wiktoria Pokorny startowała także w zawodach Pucharu Polski w narciarstwie zjazdowym, a Paweł Wąsek w międzynarodowych zawodach w skokach narciarskich. Reprezentowali szkołę również w zawodach międzyszkolnych typu: Bieg Legionów, koszykówka, siatkówka, lekkoatletyka.

PIOSENKA TURYSTYCZNA

Po raz pierwszy w Ustroniu na rynku odbył się Przegląd Piosenki turystycznej „Gitary". Zorganizował go Jacek Piechocki, prowadzący firmę JAPI. Wystąpił zespół dziecięcy z SP-1 „Jedynaczki" pod dyrekcją Marioli Dyki, na scenie pojawił się, we własnym repertuarze, Chwaściu. Jedną piosenkę z akompaniamentem gitary zaśpiewała Marta Szarzec. Wystąpił też, związany z piosenką turystyczną od lat, prezes Stowarzyszenia Promocji i Rozwoju Ustronia Andrzej Nowiński. Przypomnieć wypada, ze to dzięki A. Nowińskiemu w Ustroniu koncertowała niegdyś ikona piosenki turystycznej Wolna Grupa Bukowina. Pan Andrzej akompaniował sobie na gitarze, tego samego instrumentu użył do swego występu organizator J. Piechocki. On z kolei śpiewał znane z górskich szlaków utwory, ale też zaprezentował się w songu Leonarda Cohena po rosyjsku, wszystko na mistrzowskim poziomie, łącznie z popisami instrumentalnymi.

- To właściwie nie koncert, a próba koncertu - mówi A. Piechocki. - Zamysłem jest uaktywnienie ludzi mających coś wspólnego z muzyką, muzykujących w sposób domowy. Piosenka turystyczna to bardzo szeroki zakres, więc jedynym założeniem było nagłośnienie akustyczne z mikrofonów. Nie wpinamy się do żadnych piecyków. Gramy na gitarach, skrzypcach, fletach. Zachęcamy też do występów publiczność. Może w przyszłości uda się uaktywnić na tyle grające i śpiewające środowisko w Ustroniu, że pokusimy się o wspólne wykonanie jakiegoś utworu. Koncert nazwaliśmy „Gitaryn", by kojarzył się z rynkiem i piosenką przy akompaniamencie gitary. To pierwszy raz, pilotażowy, by zobaczyć, jak taka impreza się przyjmie. Dziś odbywa się to na zasadzie „przyjdźcie i zagrajcie". Jednak prawdziwi amatorzy się wstydzą, zawodowcy nie są zainteresowani, nawet półprofesjonaliści bez specjalnego przygotowania do grania akustycznego, nie chcą się tego podjąć. Wszystko więc z kłopotami. A przecież w zakres piosenki turystycznej wchodzą wszystkie utwory, śpiewane przez młodzież i starszych. Możemy śpiewać, co chcemy, byle nie przekraczać pewnych granic dobrego tonu. **Wojsław Suchta**

J. Piechocki na scenie. **Fot. W. Suchta**

JUŻ 25 LAT DBAMY O TWOJE ZDROWIE
LABORATORIUM ANALITYCZNE
med-lab od 1985 r.
SUCHANEK
PROMOCJA W LIPCU
PAKIET BADAŃ:
CHOLESTEROL, HDL, LDL, TRIGLICERYDY, CHOL/HDL - 20 zł
Podwyższony poziom cholesterolu i triglicerydów jest główną przyczyną miażdżycy i chorób serca.
USTROŃ, ul. Stawowa 2a, tel.: 33 854 35 66
czynne: PN-PT 7.00-18.00, SOB. 8.00-12.00
USTROŃ, ul. Mickiewicza 1, czynne: PN-PT 7.00-9.00
www.med-lab-suchanek.pl

WARTO BYĆ DOBRYM

Szkoła Podstawowa Nr 3 w Ustroniu bierze udział w I edycji akcji „Warto być dobrym" organizowanej przez Stowarzyszenie „Przyjazna Szkoła" pod patronatem Minister Edukacji Narodowej i UNESCO. Dzieci z 1500 szkół w całej Polsce brały udział w konkursie na dobre uczynki w ramach akcji,laureaci z każdej placówki wygrali rowery górskie marki KROSS.

Akcja "Warto być dobrym" to największa, interdyscyplinarna kampania edukacyjna w Polsce, kreująca w dzieciach dobre postawy, ucząca poszanowania dla innych ludzi, a także premiująca zachowania prospołeczne i wolontariat. Głównym elementem I edycji akcji był konkurs, skierowany do uczniów 1500 szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych, który każda szkoła prowadziła samodzielnie na podstawie tych samych zasad i z tą samą nagrodą główną – rowerem górskim marki KROSS. Od początku semestru dzieci konkurowały na to ile zrealizują dobrych uczynków w trzech kategoriach: pomoc drugiemu człowiekowi, zaangażowanie w środowisko klasy, szkoły, społeczność lokalną oraz działania globalne na rzecz praw człowieka i ochrony środowiska. Na koniec roku dzieci pod okiem wychowawcy wybierały w każdej klasie ucznia, który okazał się najlepszy, a wśród najlepszych z całej szkoły został rozlosowany rower.

Akcję, którą wymyśliło Stowarzyszenie „Przyjazna Szkoła" po raz pierwszy realizowano w kilkudziesięciu śląskich szkołach w 2003 roku. W tym roku stowarzyszenie opracowało nową formułę projektu i po raz pierwszy zrealizowało go w takiej skali, w szkołach w całej Polsce. Każda placówka dostała w paczce rower, multimedialny pakiet edukacyjny „Akademia Umysłu 2" do szkolnej biblioteki oraz baner akcji do powieszenia wraz z rowerem na szkolnym korytarzu. Kolorowy baner oprócz logo patronów i sponsorów głównych, posiada 52 miejsca na naklejki, które może wykupić prawie każda firma lub osoba prywatna przykładając jednocześnie rękę do czynienia dobra. Jedna naklejka to koszt 100 zł, każdy może wykupić od 1 do 1500 takich cegiełek. Oczywiście szkoła to miejsce w którym uczą się dzieci, więc to co może się znaleźć na takiej naklejce dokładnie określa regulamin sponsora. Cała akcja jest koordynowana przez infolinie, gdzie kilkudziesięciu konsultantów pod numerem 801 999 333 informuje o wszelkich szczegółach. 10 najaktywniejszych szkół, otrzyma jesienią granty po 10 000 zł na cel pożyteczny dla całej społeczności lokalnej, który wybiorą dzieci.

„W najśmielszych scenariuszach i najskrytszych marzeniach nie liczyliśmy na taki sukces akcji. Dzieci czyniące dobro zaskoczyły nas nie tylko swoją kreatywnością i wytrwałością ale przede wszystkim odwagą w promowaniu pozytywnych postaw. Setki tysięcy osób czyniących dobro, miliony godzin ofiarowane innym ludziom, a wszystko to za darmo – bez oczekiwania na zapłatę. Teraz kiedy zadadzą mi pytanie – jakie mamy dzieci i młodzież – odpowiem, że wspaniałe. A my dorośli powinniśmy brać z nich przykład. Każdy z nas może wesprzeć drugą edycję akcji, by kolejne szkoły mogły wziąć w niej udział" – mówi Aleksander Komaniecki, Prezes Stowarzyszenia „Przyjazna Szkoła". „Akcja Warto Być Dobrym obudziła w nas nowy zapał i chęć niesienia pomocy, uczniowie zbierali zabawki, surowce wtórne, ale również pomagali w dodatkowych pracach rodzicom, osobom starszym, rezygnowali z kieszonkowego – nawet te małe dobre uczynki będą owocowały w przyszłości, w życiu dorosłym każdego z uczestników" – dodaje koordynator akcji w SP-3.

Stowarzyszenie „Przyjazna Szkoła", które ma już 11 lat jest największą organizacja pozarządowa działająca w sektorze edukacji w Polsce, swoimi projektami i akcjami obejmuje cały kraj i prawie 8000 szkół partnerskich. Organizacja, która przekazała już na rozwój edukacji 27 mln zł, zbiera także 1% na rozwój edukacji w polskich szkołach, przekazując im środki, które dostaje od rodziców ze wskazaniem na nie. Więcej o stowarzyszeniu można się dowiedzieć na stronie www.ps.org.pl a o akcji na stronie www.wartobycdobrym.pl.

WYSTAWA ZBIGNIEWA NIEMCA

Muzeum Ustrońskie zaprasza na wernisaż wystawy grafiki i fotografii Zbigniewa Niemca, organizowany w ramach Festiwalu Ekumenicznego, który odbędzie się w sobotę 7 lipca 2012 r. o godz. 15 w Muzeum Ustrońskim.

Z programem muzycznym wystąpi kwintet ustrońskiego Chóru Ewangelickiego.

SERWIS UBEZPIECZENIOWY

UBEZPIECZENIA:
KOMUNIKACYJNE (OC, AC NNW)
DOM, MIESZKANIE, FIRMA
ROLNE, PODRÓŻE, POLISY NA ŻYCIE
UBEZPIECZENIA GRUPOWE
www.ubezpieczenia.ox.pl

CRÉDIT AGRICOLE
KREDYTY GOTÓWKOWE
w 24h od 500 PLN do 50 000 PLN (minimum formalności)

AGENCJA POCZTOWA
ZNACZKI, POLECONE, PACZKI, PRZELEWY

BIURO PODRÓŻY "USTROŃ TRAVEL"
www.ustron-travel.pl

ODSZKODOWANIA ZDROWOTNE EUCO
Jeżeli jesteś poszkodowany w wypadku komunikacyjnym

43-450 Ustroń, ul. 3 Maja 44 (na przeciwko Policji)
tel./fax 33 852-15-82 czynne: pn-sb
U nas załatwisz wszystko w jednym miejscu !!!

PRZYGARNIJ zwierzaka!

PORZUCONE KOCIĘTA

Przedstawiamy kolejne kocie maluchy, które zostały porzucone w Ustroniu. Maleństwa znaleźliśmy 29 czerwca przy ulicy Skoczowskiej w Ustroniu Hermanicach. Leżały w trawie i bardzo głośno płakały. Kocięta najprawdopodobniej zostały tam podrzucone, w okolicznych domach nie ma kotek, a maluchy nawet jeszcze nie potrafią samodzielnie chodzić. Mają około 2-3 tygodni, niedawno zaczęły widzieć. Obecnie przebywają pod opieką Fundacji, wymagają systematycznego karmienia ze smoczka i całodobowej opieki. Są zdrowe, zostały odpchlone. Dwa rude to kocurki, a szare to koteczki. Już teraz można adoptować maluchy, do domów stałych zostaną wydane za około 3 tygodnie.

Warunkiem adopcji jest zapewnienię zwierzęciu domu oraz podpisanie umowy adopcyjnej.
Kontakt: Fundacja „Lepszy Swiat", tel. 782 71 77 71, e-mail: dea2@op.pl
Wszystkie zwierzęta z cieszyńskiego schroniska można zobaczyć na stronie: **www.schronisko.cieszyn.pl**

Roztomili ludeczkowie

Pieknie witejcie w lecie, szykowni ludziska. Nó teraz, to już jakosi bydzie. Coby jyny była piekno pogoda. Wszycko szumnie rośnie. Potym trzeja bydzie łobili kosić, wczasne ziymioki kopać, siano do kopek stawiać, coby krowiczki miały w zimie co jeś.

My dóma krowy ni mieli, jyny koze a króliki, ale to stworzyni też siana potrzebuje na zime, tóż my dycki siano suszyli. Jak już siano było łususzone w kopkach, to potym sie go skludzało. Trzeja sie było śpiychać, coby go deszcz nie popadoł. Tóż ładowało sie siano na fure i kóniczki zawiózły fure ku chałpie, a potym sie go wynosiło na góre – tak sie mówi po naszymu ło strychu, abo sie siano wychybowało na widłach do sónsieka w stodole. Dziecka miały wielkóm łucieche, jak mógły iś na siano spać na noc. Łojcowie przeważnie sami kozowali dzieckóm iś spać na siano i mieli wolne łóżka dlo letników. Roz też moja kuzynka pojechała na feryje do ciotki. W tym samym czasie byli też tam chłapcy od łujca. Ciotka miyszkała na dziedzinie tóż dziecka rade do ni przijyżdżały, coby se pobyć na świyżym lufcie. Tóż jak ta kuzynka i kuzyni do ni przijechali, ciotka jim kozała is na noc na góre spać na sianie, bo dóma ni mieli tela próżnych łóżek. Dała im jyny prześciyradła, coby se podłożyli pod siebie, coby nie byli cali łod siana. Jako dziecka, jak sie zbieróm do kupy, zaroz muszóm jakisi gupoty wymyśleć. Chłapcy doczkali, aż kuzynka łuśnie. Potym chycili za sztyry kónce prześciyradła i zniyśli jóm po cichutku na plac. Kuzynka sie w nocy łobudziła i nie wiedziała kej je. Nad nióm miesiónczek świycił, gwiózdki pieknie mrugały. Cóż sie to stało? Dziepro jak sie kapke łopamiętała, kapła sie, że je u ciotki na placu, że ty drziki chłapczyska jóm ze siana zniósły w prześciyradle, a óna spała i nic nie poczuła. Ale było śmiychy rano skyrs tego!

Ciotka miyszkała pod lasym, tóż w lecie my tam chodzili na jagody i na maliny. Rzyka też była blisko, tóż sie dziecka tam chodziły kómpać. Żaby sie też tam szwyndały kole rzeki. Tóż sie mi spómniało cosi o żabie. Roz snoci żaba przisżła do fotografa i prawi: „Zróbcie mi fotografije, ale takóm szumnóm, cobych ni miała takigo pyszczka rozciónggnónego. Chcym te fotografije powiesić mojimu galanowi." Fotograf prawi żabie: „Tóż siednijcie sie łoto na tym stołku i jak bydym robił zdjynci, to powiydzcie: „kónfitury". Wtynczos sie wóm buzinka tak pieknie zrobi wórzko." Żaba se siadła na stołku, porozmyślała chwilke i prawi: „Dżeeem". Tóż dziepro ji wyszło pyszczysko szyroki na tym zdjynciu.

Wczora w Ameryce było wielki świynto państwowe, a my sie przeca z Amerykóm kamracymy, tóż możne, że nikierzi se też kapke tego sztwortego lipca łodprawili. Na dyć każdo przileżytość je dobro, coby sie kapke łucieszyć. Łod mojij kuzynki panoczek mo sztwortego lipca łurodziny, tóż też była przileżytość do łodprawianio. Łujca móm w Ameryce, tóż nie wiym, możne też tam co łodpwaiali. Ale w lecie ni ma co siedzeić przi stole i sie gościć. Lepij se póńś kej na szpacyr. ***Hanka***

BIBLIOTEKA POLECA:

NOWOŚCI!

Benjamin Wiker – „Dziesięć książek, które zepsuły świat"

Beniamin Wiker przekonuje nas, że niebezpieczne idee zawarte w książkach(np. „Manifest Komunistyczny", „Mein Kampf") mają poważne konsekwencje. Bowiem raz wypuszczona do społecznego krwiobiegu trucizna infekuje kolejne pokolenia. Autor w pasjonujący sposób przedstawia historię choroby, która dotknęła zachodnią cywilizację, kumulując swe destrukcyjne skutki w minionym wieku. Choroby, która bynajmniej nie minęła.

James Thompson - „Anioły śniegu"

Debiutancka powieść kryminalna Amerykanina od 12 lat mieszkającego w Finlandii.

Inspektor Kari Vaara prowadzi śledztwo w sprawie okrutnego morderstwa na śnieżnym pustkowiu.

* * *

W okresie wakacyjnym (lipiec-sierpień) Miejska Biblioteka Publiczna w Ustroniu będzie czynna w godzinach :

WYPOŻYCZALNIA DLA DOROSŁYCH:

PONIEDZIAŁEK	8.00	-	15.00
WTOREK	8.00	-	15.00
ŚRODA	12.00	-	19.00
PIĄTEK	8.00	-	15.00
SOBOTA	8.00	-	12.00

ODDZIAŁ DLA DZIECI, CZYTELNIA :

PONIEDZIAŁEK	8.00	-	15.00
WTOREK	8.00	-	15.00
ŚRODA	12.00	-	19.00
PIĄTEK	8.00	-	15.00

NOWOŚCI Biura Podróży Kropka
Wakacje – plaże i morze- przyjdź i zapytaj o ofertę!
Czarnogóra –
bardzo tanie oferty promocyjne już od 900 zł (przejazd + pobyt + wyżywienie)
Podróżujemy by zaproponować Ci to co najlepsze i sprawdzone
PAWILON NAD POTOCZKIEM - 1 PIĘTRO, TEL. 33 854 14 54
czynne: 10.00 - 17.00, sb. 10.00 - 13.00 www.kropka-ustron.pl

POZIOMO: 1) nad umywalką, **4)** leśny skrzat, **6)** radziecka bezpieka, **8)** robota w polu, **9)** na nogach, **10)** szkodnik ziemniaczany, **11)** kuzynka katody, **12)** dźwiękochłonne za Manhatanem, **13)** jak lukier, **14)** sąsiad Iranu, **15)** nadmorski ośrodek olimpijski, **16)** syn Dedala, **17)** szach perski, **18)** czeskie „tak", **19)** królowa od włoszczyzny, **20)** potrawa mięsno-ziemniaczana.

PIONOWO: 1) miasto nad Mozelą, **2)** zajęcie sceniczne, **3)** rurki na łące, **4)** teatralna przebieralnia, **5)** hotel dla kierowców, **6)** plany zajęć, **7)** zawodniczka w bramce, **11)** ślad po ranie (wspak), **13)** rodzaj porozumienia, **14)** imię carów.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązania oczekujemy do 13 lipca.

Rozwiązanie Krzyżówki nr 25

OTWIERAMY SEZON LETNI

Nagrodę w wysokości 30 zł oraz książkę ustrońskiego Wydawnictwa Koinonia otrzymuje: **Anna Cieślar** z Ustronia, ul. Źródlana 2a. Zapraszamy do redakcji.

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA

30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł

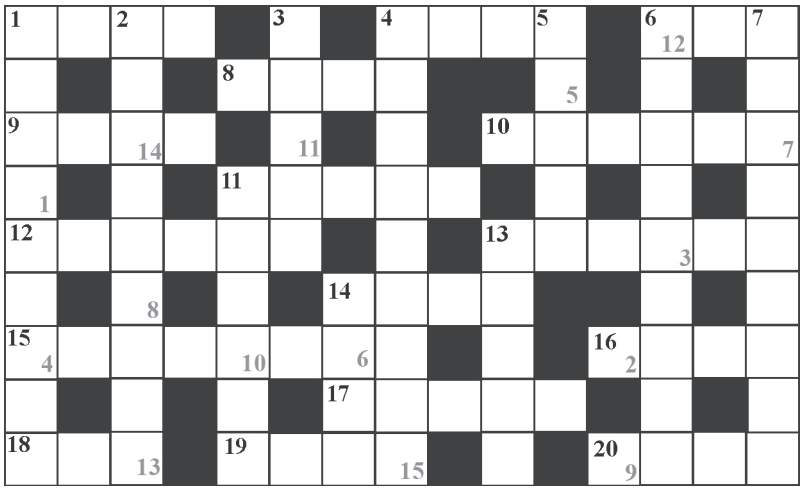

BLIŻEJ NATURY

KOT DOMOWY (3)

Jakoś nie mogę się uwolnić od kotów, zamęczając Szanownych Czytelników *Ustrońskiej* już po raz trzeci z rzędu kocimi problemami. Przykro mi, ale liczę, że moje intencje są dla Państwa jasne – próbuję tym pisaniem jakoś pogodzić sprawy zdawałoby się, sprzeczne: *wiarę*, że ochrona przyrody jest nie tyle obowiązkiem, co po prostu koniecznością każdego z nas, *miłość* do kotów i niespełnione pragnienie „posiadania" futrzastego współdomownika oraz *nadzieję*, że osoby niosące pomoc dzikim, wolno żyjącym kotom, rozumieją, że jak wiele spraw w życiu i ta ma swoje plusy i minusy (albo cytując klasyka: *plusy dodatnie i plusy ujemne*).

Przed dwoma tygodniami starałem się naświetlić rzeczywistą rolę kotów w środowisku przyrodniczym – zarówno tych zwanych bezdomnymi, jak i mających swój dom i opiekuna, ale cieszących się dużą swobodą w poruszaniu się poza domem lub mieszkaniem. Koty to zwierzęta drapieżne i pomimo że od ładnych kilku tysiącleci z powodzeniem pełnią roli domowych ulubieńców, to nadal posiadają świetnie rozwinięty instynkt myśliwego. To sprawni i skuteczni drapieżcy, z sukcesem polujący nie tylko na myszy i szczury, za co każdego kota chętnie każdy pochwali, ale również na wiele innych zwierząt (choćby drobne ptaki, płazy i gady, np. jaszczurki), zupełnie dla nas nieszkodliwych, a często cennych i prawnie chronionych. To właśnie przepisy prawa są jednym z argumentów w sporze o użyteczności lub szkodliwości kotów domowych. Bowiem z jednej strony mamy obowiązującą ustawę o ochronie przyrody, w myśl której prawie wszystkie gatunki ptaków są chronione, a czynności typu płoszenie, zabijanie, niszczenie gniazd lub jaj jest zagrożone karą grzywny lub aresztu. Z drugiej jednak strony, mamy także ustawę o ochronie zwierząt, kładącą nacisk na obowiązek zapewnienia opieki (np. dokarmienie, zapewnienie ciepłego schronienia zimą) kotom wolno żyjącym, dzikim. Z jednej strony mamy więc obowiązek ochrony wszystkiego co naturalne i dzikie, a z drugiej – obowiązek niesienia pomocy zwierzętom *de facto* domowym, niby żyjącym na wolności, ale wciąż tuż obok nas, pod naszym bokiem i świadomie bądź nieświadomie czerpiącym wiele pożytków z tej sytuacji. A przecież z czysto przyrodniczego punktu widzenia, pomaganie jednej grupie zwierząt, która odgrywa aktywną rolę w miejskim (i wiejskim) ekosystemie, np. polując na inne zwierzęta, jest zaburzeniem naturalnych dla przyrody reguł gry – przypomnę tylko przytoczone w poprzednich artykułach szacunkowe straty wśród ptaków, jakie przypisuje się kotom.

W sporze o dzikie koty jakże łatwo o radykalne, skrajne stanowiska. Z jednej strony mamy więc *kociarzy* dokarmiających – z odruchu dobrego serca i w dobrej wierze – dzikie, podwórkowo-osiedlowe koty, nie przyjmujących do wiadomości żadnych argumentów, że korzystniej byłoby spróbować te koty wyłapać, znaleźć im nowe domy i nowych opiekunów, lub przynajmniej poddać sterylizacji, próbując w ten sposób ograniczyć ich liczebność. Z drugiej strony mamy ludzi, którzy tępią *kociarzy* na równi z kotami, nie pozwalają kotów dokarmiać, niszczą różne prowizoryczne schronienia dla kotów na okres zimy, pilnują zamknięcia wszystkich piwnicznych okienek, posuwają się nawet do wykładania trutek w kociej karmie bądź nawet sideł na koty! Nie przesadzam – media papierowe i elektroniczne pełne są doniesień o bezmyślnym chamstwie i okrucieństwie wobec zwierząt. Punktów zapalnych pomiędzy *kociarzami* a *ptasiarzami* jest sporo. Jedni drugim będą wypominać a to do niedawna obowiązujące w Polsce prawo umożliwiające myśliwym strzelanie do psów i kotów wałęsających się bez opieki, a to swoistą hipokryzję, która pozwala na zawieszenie w ogrodzie budek lęgowych i karmników, z jednoczesnym pozostawianiem całkowitej swobody własnemu kotu, który chętnie zapoluje na ptaki kręcące się wokół tych ptasich „przybytków". Z jednej strony mamy argumenty, że w kocich pazurach i kłach śmierć znajdują ptaki stare i chore, które i tak niechybnie czeka śmierć, z drugiej – że nawet najedzony kot zawsze zapoluje na ptaka, bo w taki instynkt wyposażyła go natura.

Sam po sobie wiem, że punkt widzenia zależy od punktu siedzenia, a w zasadzie od posiadania lub nieposiadania kota. Mając przed laty koty, nie patrzyłem na nie, jak na polujące i krwiożercze drapieżniki. Dziś z przykrością obserwuję spustoszenia jakie w ptasich gniazdach, zakładanych w moim i w sąsiednich ogrodach, czynią koty (pospołu z kunami). Wydaje mi się, że słusznym jest twierdzenie, iż zwierzętom trzeba pomagać, gdyż nasza ingerencja w środowisko przyrodnicze zaszła zbyt daleko, poczyniła nieodwracalne szkody i zmiany. Ale nieśmy tę pomoc z głową, mądrze, bez powodowania jeszcze większych szkód w środowisku i do tego kosztem innych zwierząt, które również winniśmy chronić.

Wbrew pozorom wolno żyjącym kotom i na przykład ptakom żyjącym w naszym sąsiedztwie, najwięcej mogą pomóc… właściciele kotów. Być opiekunem i „posiadaczem" kota to powód do dumy i zadowolenia, daje to mnóstwo przyjemności i satysfakcji, wiąże się jednak z ogromną odpowiedzialnością. W moim przekonaniu standardem powinna być zasada, że nie pozostawia się kota poza domem lub mieszkaniem bez opieki i nadzoru. Tak, wiem, w naszych warunkach i przy naszej mentalności, brzmi to idealistycznie, żeby nie powiedzieć idiotycznie. Przecież kot – jak wieść gminna niesie, a wielowiekowa tradycja powtarza – musi mieć trochę wolności, a przede wszystkim jest od łapania myszy i szczurów. No i kto to widział – kot na smyczy, z dzwoneczkiem na obróżce albo w wolierze w ogrodzie? Toż to jakaś kpina! Jednak coraz więcej kocich specjalistów podkreśla, że koty, które nie wałęsają się swobodnie, czyli po prostu nie są wypuszczane bez opieki, są zdrowsze, bezpieczniejsze i mogą żyć nawet trzykrotnie dłużej, niż kot korzystających z tradycyjnych „przywilejów". Również standardem powinno być ograniczanie możliwości rozmnażania kotów poprzez ich sterylizację, i to zarówno kotów mających swoje domy, jak i tych wolno żyjących. To nieprawda, że każda kotka koniecznie musi mieć przynajmniej raz kocięta, inaczej się pochoruje nie wiadomo na jak groźne i niebezpieczne choroby. Prawdą jest natomiast, że ze zdecydowanej większości małych, uroczych kotków wyrastają dorosłe koty, które będą dalej się rozmnażać, a spora część będzie aktywnie polować i zabijać nie tylko myszy i szczury...

Uff, dość już o kotach, chociaż i zdjęć, i wspomnień, i przemyśleń sporo jeszcze mógłbym „zaserwować". Jako podsumowanie tego kociego cyklu jeszcze raz przypomnę, że *jesteśmy odpowiedzialni za to, co oswoiliśmy*. Tekst i zdjęcie: **Aleksander Dorda**

Iwona Bujok i Łukasz Sitek szpanowali mitshubishi lancerem. Fot. W. Suchta

CHODZI O DOBRĄ ZABAWĘ

W sobotnie popołudnie, 30 czerwca, rynek w Ustroniu gościł uczestników 3. edycji rajdu turystyczno-krajoznawczego Samochodem przez Beskidzką 5. Wystartowano o godz. 9 z Istebnej, a zakończenie odbyło się o godz. 17 na ustrońskim rynku. W rajdzie wzięły udział 24 załogi, w skład każdej wchodził kierowca, pilot i pasażerowie.

Załogi rywalizowały w trzech kategoriach: kategorii gości, kategorii rodzinnej i kategorii reprezentantów gmin. Punkty zdobywane były za konkurencje, które wykonywało się na trasie rajdu. Były to między innymi: liczenie drzewek i przejazd na czas w Istebnej, rzut piłeczką do celu w Szczyrku, odgadnięcie składników żurku na Salompolu, liczenie latarni przydrożnych w Wiśle, odgadnięcie fundatora muzeum w Górkach i przepłynięcie kajakiem w Ustroniu, gdzie spotkać można było Kajetana Kajetanowicza. Zwycięstwo w klasyfikacji generalnej odnieśli ustroniacy, Robert Niemiec i Krystian Kubica jadący oplem. Drugie miejsce zajęli Andrzej Szewczyk i Gabriela Cienciała jadący mazdą, a trzecie miejsce przypadło Krzysztofowi Rudzińskiemu i Izabeli Rudzińskiej w skodzie. W kategorii gości wygrali Andrzej Szewczyk i Gabriela Cienciała. W kategorii załóg reprezentujących gminy zwyciężyli Robert Niemiec i Krystian Kubica. Ostatnią kategorię - rodzin, wygrali Tomasz Pepłowski i Marek Gomółka w jeepie. Ustroń reprezentowali w tej kategorii Maciej Przybyła i Piotr Przybyła w suzuki i zajęli trzecie miejsce. Zwycięzcy nagrodzeni zostali pucharami i bonem na wizytę w centrum zdrowia i energii w kompleksie Zagroń w Istebnej.

Organizatorem rajdu był Automobilklub w Cieszynie i Beskidzka 5, czyli gminy: Istebna, Brenna, Wisła Szczyrk i Ustroń.

Po Rajdzie zapytałem uczestników co sądzą na temat tego wydarzenia. Piotr Przybyła z Ustronia powiedział:

- Było znakomicie. Rajd z roku na rok staje się coraz lepszy, są ciekawsze dyscypliny. Wszystko dobrze zorganizowane, zabezpieczone i oznakowane. Ta impreza powinna się na stałe wpisać do kalendarza imprez Beskidzkiej Piątki.

Pozostali uczestnicy także nie kryli zadowolenia. Jerzy Tomaszczyk z Cieszyna: - Jesteśmy pod wrażeniem zorganizowania rajdu. Byliśmy w miejscach, których wcześniej nie odwiedzaliśmy. Podziwiam organizatorów, że organizują to bez chęci zysku. Gdybyśmy wiedzieli, że jest tak fajnie, to bralibyśmy udział w rajdzie już od pierwszej edycji. Czapki z głów przed organizatorami takiej imprezy.

Adam Targowski

R. Niemiec i K. Kubica po rozdaniu nagród udzielają wywiadu. Fot. A. Targowski

OFF ROAD

W stanicy harcerskiej w Lipowcu odbył się I Rodzinny Zlot Pojazdów Terenowych. Przez trzy dni, od 22 do 24 czerwca, kilkadziesiąt pojazdów rywalizowało na trasach terenowych, zaś wieczorami wspólnie bawiono się przy ognisku. Do Lipowca przyjechało 130 osób. Jeżdżono na trasie extereme w Wojnarówce, a druga trasa, turystyczna, wytyczona była po górach.

- To była nie tylko jazda, ale też zwiedzaliśmy piękną okolicę - mówi organizator Ryszard Lepczyński z Jastrzębia. - Bardzo chciałbym podziękować Nadleśnictwu za zezwolenie na jazdę po lesie. Zabawa doskonała i nic więcej do dodania.

Uczestnicy zjechali w odpowiedzi na internetowy apel, umieszczony wcześniej na portalu organizatorów www.44off.pl. **(mk)**

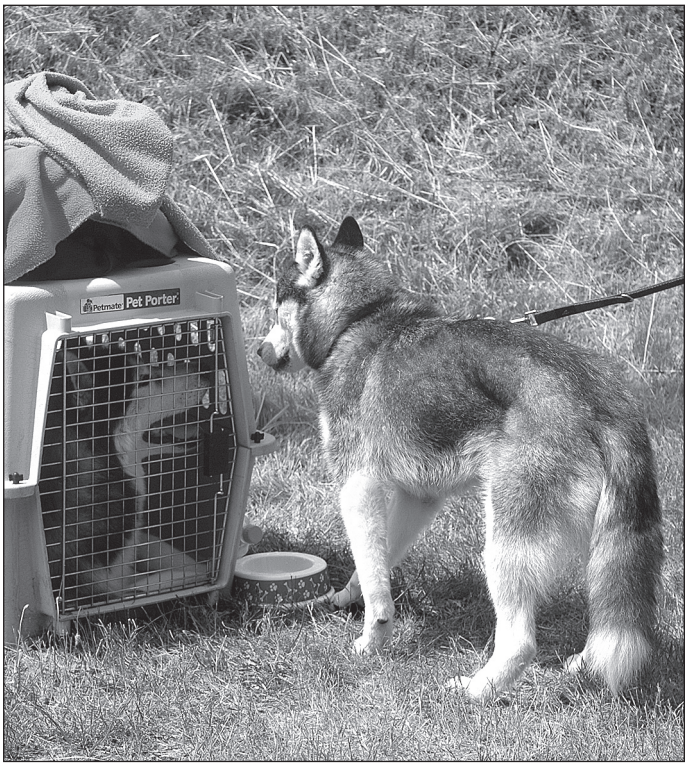

A mówiłem, nie gryź sędziego. **Fot. A. Targowski**

OGŁOSZENIA DROBNE

Czyszczenie dywanów, tapicerki. (33) 854-38-39, 602-704-384.

www.okna-bęsta.pl ZAPRASZAMY USTROŃ tel. (33)854-53-98.

Drewno podpałkowe, kominkowe, buk, brzoza, świerk, węgiel groszek, transport. 518-201-189.

KOMANDOR-Ustroń, ul. Rynek 3a – szafy, garderoby, zabudowy wnęk z drzwiami przesuwanymi i nie tylko… Zamów bezpłatny pomiar. 728-340-518, 33-854-22-57. www.komandor-ustron.pl

Ogrodzenia-producent. (33) 488-05-64.

Kupię radia, wzmacniacze, kolumny, komputery, 607-912-559.

Kupię kolejki PIKO, HO, TT. Klocki LEGO, 790-467-020.

AUTO KASACJA Ustroń-Hermanice, 502 143 690.

Skup aut, 789 143 469.

Dachy malowanie, pokrycia papą termo, 505 168 217.

Spawanie aluminium, miedzi, mosiądzu, 695 027 178.

Poszukuję M3 w bloku do wynajęcia, 797 393 076.

M4 do wynajęcia os. Cieszyńskie, 502 451 872.

Kupię działkę budowlaną w Ustroniu 800 - 1500 m^2 w dzielnicach Centrum, Jelenica, Zawodzie, 660 083 011.

Ustroń - pokój do wynajęcia na długi okres, 33/854 51 16, 600 103 717.

Pokój do wynajęcia, tel. 33/854 51 97.

Zaginął rudy cocer-spaniel, ufny, towarzyski. Prosimy o kontakt 33/854 24 91.

Kawalerka, pokój na dłużej do wynajęcia, 505 201 564.

Emeryt, rencista do opieki nad domem z możliwością zamieszkania, 505 201 564.

Przyjmę zlecenia na usługi remontowo - budowlane. Kafelkowanie 504 841 220.

SKUP ZŁOMU I METALI KOLOROWYCH
Ustroń-Hermanice
ul. Skoczowska 72
(młyn, spichrze zbożowe)
tel. 783 661 145

DYŻURY APTEK

5-6.7	Na Zawodziu	ul. Sanatoryjna 7	tel. 854-46-58
7-8.7	Elba	ul. Cieszyńska 2	tel. 854-21-02
9-10.7	W Nierodzimiu	ul. Skoczowska 111	tel. 854-24-89
11-12.7	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 854-57-76

Zmiana dyżuru następuje o godz. 9 rano.

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

KULTURA

7 VII	godz. 18.00	Frantowska Biesiada w wykonaniu śpiewaków i aktorów Teatru „Frant" z Wrocławia, *amfiteatr*
8 VII	godz. 16.00	Cantito - koncert na rynku
	godz. 17.00	Jan Kondrak - koncert na rynku
14 VII	godz. 18.00	Koncert zespołu „Labamba" – taniec i śpiew w wakacyjnych rytmach, *amfiteatr*
15 VII	godz. 16.00	Festiwal Ekumeniczny z udziałem Orkiestry Salonowej prof. Hilarego Drozda, *amfiteatr*

SPORT

7 VII	godz. 14.30	Festyn z okazji 90. Lecia KS Kuźni Ustroń, *stadion Kuźni*
12VII		69. Tour de Pologne . Etap III Kędzierzyn-Koźle – Cieszyn
14 VII		Puchar Polski i Europy w Cross Country

USTROŃSKA
dziesięć lat temu

28.06.2002 r. O godz. 20.15 mieszkańcy Lipowca zawiadamiają policje, że na ul. Bernadka wpadł do rowu i przewrócił się samochód ciężarowy przewożący beczki z piwem. Kierowca zbiegł. Gdy go odnaleziono był nietrzeźwy. Badanie wykazało 2,04 i 2,17 prom.

* * *

21 czerwca ostatni absolwenci opuścili Filię Liceum Ogólnokształcącego im. Kopernika mieszczącą się w starym budynku szkoły przy rynku. Stuletni budynek z 1902 r. powstał jako szkoła i przez długi czas była tam szkoła podstawowa, była filia szkoły muzycznej, schronisko młodzieżowe i w końcu od 1992 r. Filia LO. (...) Budynek czeka na remont. Plagą zaś są napisy na budynku. - Żaden budynek w okolicy nie jest taką gazetą, gdzie na zewnętrznych ścianach wyrażane są różne myśli - mówi kierownik filii Grzegorz Ząbek. – Może coś się zmieni, gdy teraz będzie tu siedziba straży miejskiej.

* * *

Klub Sportowy Kuźnia-Inżbud wynajął swój stadion na zorganizowanie turnieju piłkarskiego kibicom zaprzyjaźnionych klubów: Spartaka Trnawa, Banika Ostrawa i GKS Katowice. (...) Około godz. 20 policjanci patrolujący miasto widzą, że w okolicy stadionu około czterdziestu szalikowców zaczyna wszczynać burdy. Krzyczą, awanturują się, zaczepiają przechodniów. Policja wzywa posiłki z okolicznych komisariatów, wezwane zostają też oddziały prewencji, które akurat są w Brennej, o pomoc poproszono strażników miejskich. Wspólnymi siłami udaje się opanować sytuację, okazało się jednak, że nie do końca. (...) O godz. 0.45 wybucha w okolicach sklepów Hermes, Żabka i restauracji Piastowskiej bójka, w której uczestniczy około stu osób. (...) Szalikowcy wyrywają bruk i obrzucają nim policję. Jeden z funkcjonariuszy oddziałów prewencji zostaje trafiony, a jego kask pęka. Policjant doznaje ciężkiego urazu głowy. Ma to miejsce o godz. 1.05. Równocześnie pijani szalikowcy próbują dostać się do restauracji Piastowskiej. Obsługa nie chce ich wpuścić. W środku na dyskotece bawi się około stu osób. Forsowane zaczynają być okna. Szczęśliwie są w nich szyby antywłamaniowe. Uderzenia metalowymi stołkami, kamieniami, pałkami na niewiele się zdają. Szyb nie udaje się wybić, mimo to kilku napastników wdziera się do środka lokalu. Tam zaczynają wszystko niszczyć. Biją napotkanych ludzi. Przeciwstawiają się im mężczyzni będący na dyskotece. Ciężko pobity zostaje mieszkaniec Ustronia. Personel restauracji wypuszcza część przerażonych gości tylnymi drzwiami. (...) Gdy o wpół do drugiej przyjeżdżają wezwane posiłki policyjne, szalikowcy rozpraszają się po mieście. Rozpoczyna się ich wyłapywanie. W sumie aresztowano 36 osób, w tym 21 Polaków, 9 Słowaków i 6 Czechów. Rannego policjanta i pobitego mieszkańca Ustronia przewieziono do szpitala. Kilku kibiców było poranionych i wymagało pomocy medycznej. Prawdopodobnie w pijackim amoku bili się między sobą. *Wybrała:* ***(mn)***

FELIETON

Tak sobie myślę

Nie śpieszmy się…

Często cytowane są słowa ks. Jana Twardowskiego: „Śpieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą.” Może najczęściej wypisywane są one na nekrologach i przypominane na pogrzebach. Wtedy bowiem z całą wyrazistością i jednoznacznością uświadamiamy sobie odejście tych, których kochaliśmy, a przynajmniej mieliśmy kochać. Oni odeszli, odeszli szybko, odeszli za wcześnie… A ci, którzy ich znali, często nie zdążyli okazać im swojego przywiązania, szacunku, przyjaźni i miłości. Myśleli, odczuwali, działali zbyt wolno. A uświadomienie sobie tego przypomniało napomnienie ks. J. Twardowskiego: „Śpieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą.” Jeszcze jest czas aby okazać swoje dobre uczucia tym wszystkim, którzy są z nami. Ten czas może jednak szybko się skończyć. I możemy nie zdążyć…

Swój felieton zatytułowałem dość przewrotnie, przynajmniej w stosunku do tego, co napisałem na początku felietonu ; „Nie śpieszmy się.” W niczym jednak nie mam zamiaru podważać wymowy słów ks. J. Twardowskiego. Jestem gotów pod nimi się podpisać i także wzywać do pośpiechu w okazywaniu dobrych uczuć innym. Wszak oni naprawdę szybko odchodzą… Chodzi mi jednak o coś innego. Mianowicie o stosunek do tych, którzy już odeszli; już nie chodzą z nami do szkoły, nie mieszkają nadal blisko nas, przeszli na emeryturę, odeszli w ciemności śmierci… Czy kiedy stało się i oni odeszli od nas, to znaczy, że mamy o nich zapomnieć, nie mamy dalej ich szanować, a nasza miłość do nich ma się definitywnie skończyć?

Odnoszę nieraz wrażenie, że jest wielu takich, którzy nie śpieszą się z kochaniem ludzi, którzy są przy nich. Bywa, że próbują to nadrobić wtedy, kiedy jest już za późno. Najwięcej słów miłości i przywiązania do zmarłych słyszałem z ust tych, którym tej miłości zabrakło wtedy, kiedy był jeszcze czas na miłość… Jakby potokiem słów chcieli przykryć to, czego zabrakło we właściwym czasie…

Spotkałem też takich, którzy słowa ks. J. Twardowskiego: „Śpieszmy się kochać ludzi, bo szybko odchodzą”, rozumieją w ten sposób, że kiedy ktoś odchodzi, inni zwolnieni są od potrzeby obdarzania go szacunkiem, dobrą pamięcią i miłością. Starają się szybko o nim zapomnieć, wykreślić ich z pamięci innych i nie szczędzą słów krytyki, a nawet surowego osądu tego, którego przed odejściem poważali i zapewniali o swoim przywiązaniu i miłości. Próbują wręcz zatrzeć wszelki ślad po nim…

Dlatego chciałbym wezwać : „Nie śpieszmy się z zapominaniem tych , którzy odeszli”. I to bez względu na to, czy przeszli na emeryturę, czy wyjechali gdzieś daleko, czy odeszli do krainy śmierci. Nie przestawajmy ich szanować i kochać… A w każdym razie nie śpieszmy się z zapominaniem ich i odrzucaniem ich, z zacieraniem śladów ich życia i działalności.

Pomyślałem o tym po otrzymaniu zaproszenia na uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej poświęconej drowi Karolowi Grzybowskiemu, byłemu dyrektorowi Uzdrowiska, człowiekowi niezwykle zasłużonemu i dla uzdrowiska i dla naszego miasta. W czasie swej działalności był ogromnie szanowany, wysoko ceniony i bardzo lubiany… Niestety, po jego przejściu na emeryturę, znaleźli się ludzie, którzy próbowali podważyć jego życiowy dorobek i sprawić, żeby o nim zapomniano i przestano go szanować. Przeżywał to boleśnie… Kiedy się spotkaliśmy, już jako emeryci, zadał mi pytanie: Jak na emeryturze? I zaraz dał sam odpowiedź: Źle, bardzo źle… Nie musiałem pytać, wiedziałem jak został potraktowany przez swego następcę i jak inni odwrócili się od niego… Kiedy więc dowiedziałem się o uroczystości odsłonięcia tej tablicy pamiątkowej, ucieszyłem się z tego, że wciąż żywa jest dobra pamięć o drze Karolu Grzybowskim, że wciąż są ludzie, do których też sam się zaliczam, którzy o Nim pamiętają, szanują Go i kochają Go. I stąd bierze się moje wezwanie dotyczący stosunku do tych, którzy odeszli: Nie śpieszmy się z zapominaniem ich, z obdarzaniem ich dobrymi uczuciami i zacieraniem śladów po ich życiu i działalności. **Jerzy Bór**

FELIETON

Finał

Rzym jednak „nie przemówił”, to znaczy nie wygrał, sprawa skończona. Hiszpanie w finale z Włochami okazali się lepsi i to dużo lepsi. *Furia Roja* lepsza od *Squadra Azzurra*. Grawerowanie nazwy zwycięzcy na pucharze, czyli napisu „Espana” facet rozpoczął już chyba w 75 minucie meczu. W telewizji pokazano nam, że odbywało się to po meczu. Niby to wtedy zaczął grawerować. Widać było jednak wyraźnie, że właśnie kończył pisanie ostatniej literki, a telewizja próbowała pokazać, że właśnie zaczął od pierwszej literki „E”. Ech, ta telewizja, zawsze próbuje nami manipulować!

Finał piłkarskich mistrzostw Europy EURO 2012 mieliśmy jak najbardziej rzymskokatolicki. Ba, półfinały, też były prawie katolickie, jak policzy się zawodników niemieckich pochodzących z Bawarii. Nie będę tutaj powtarzał informacji o 21-kilometrowej nocnej pieszej pielgrzymce trenera Włochów Cesarego Prandellego do klasztoru kamedułów na Bielanach w Krakowie, ani o tym jak opisywał mecz piłkarski w udziałem błogosławionego Jana Pawła II nasz znakomity wiślański pisarz Jerzy Pilch w swojej książce „Narty Ojca Świętego”.

O tym *„komu Pan Bóg przaje”* w tych mistrzostwach napisano wiele. A dywagacje na temat tego: Czy modlitwa o czyjąś wygraną w sportowych zawodach ma w ogóle jakiś sens? - można było znaleźć nawet w najpoważniejszych wydawnictwach teologicznych. Chcę tu przytoczyć opinię jezuity ks. Dariusza Kowalczyka, który w ostatnim „Gościu Niedzielnym” napisał: *„Trzeba jednak pamiętać, że taka modlitwa nie tylko nie wyklucza, ale wręcz zakłada własny wysiłek. I tak modlitwa o dobre zdanie egzaminu zakłada rzetelne studiowanie. Ponadto istotą każdej modlitwy, również w sprawach błahych, jest to, że stajemy przed Bogiem i powierzamy się jego woli. Z naszych planów i marzeń nie czynimy absolutu, choć prosimy o ich spełnienie się. Kiedy jednak dzieje się inaczej nie obrażamy się na Boga, ale nadal czujemy się jego stworzeniami i dziećmi, i jeszcze bardziej powierzamy się Jego Opatrzności.”*

Na własne oczy widziałem jak znakomity zawodnik reprezentacji Hiszpanii Silva po strzeleniu Włochom pierwszej bramki uniósł ręce i spojrzał w niebo jakby w podzięce.

Czy finał wieńczy EURO 2012?

Prezydent Bronisław Komorowski wraz z premierem Donaldem Tuskiem przyjęli *„reprezentację”* reprezentacji Polski. Były wzajemne podziękowania i gratulacje. Podsumowując EURO prezydent powiedział, że okazało się, że „najatrakcyjniejszą częścią Polski są Polacy”, zaś premier zauważył, że „wszyscy byliśmy gospodarzami mistrzostw”. Najstarszy woluntariusz mistrzostw pan Jan Czamarski w wywiadzie telewizyjnym stwierdził wprost, że: „Igrzyska uzupełniają nam szarzyznę życia."

W Polsce, a zwłaszcza na Ukrainie, teraz po mistrzostwach zacznie się rozliczanie aktualnej władzy przez opozycję. U nas, póki co, *„życzliwi”* przywódcy największej partii opozycyjnej dziennikarze, nie czekając na jego oficjalne wystąpienie, puścili newsa, że Jarosław Kaczyński już podsumował EURO 2012, tym że skończyło się kompletną klęską. Zaczęli więc z wysokiego „C”. Co będzie dalej, aż strach pomyśleć!

W ostatni piątek wracając z Tatr, w Czarnym Dunajcu zakupiłem najnowszy numer „Tygodnika Podhalańskiego”, a tu na pierwszej stronie artykuł o pałacu Franciszka Smudy. Widać autorzy tego artykułu czekali z tą wiadomością aż do końca.

Uzupełniając mój cykl trzech felietonów związanych z EURO chciałbym podać P.T. Czytelnikom do wiadomości, że jak się właśnie dowiedziałem: pierwsze i najważniejsze to, co związane jest z piłką nożną zaczęło się już 25 milionów lat temu (a nie jak podałem w 217 r. p. n. e.). Wtedy bowiem na Ziemi pojawiła się trawa. A bez trawy piłki nożnej być nie może. Bez trawy nie może być też turnieju tenisowego Wimbledon w Londynie. Dlatego początki tego turnieju, według tej logiki, także trzeba przesunąć o dwadzieścia pięć milionów lat. Informuję o tym dla porządku, gdyż zaraz po złożeniu tego felietonu w redakcji „GU” pędzę przed telewizor na transmisję meczu tenisowego naszej Agnieszki Radwańskiej z Kirylenko o awans do półfinału tego najważniejszego na świecie turnieju tenisowego na kortach trawiastych.

Ten rok naprawdę jest rokiem igrzysk, dosłownie i w przenośni! **Andrzej Georg**

Tak poświęcały się dziewczyny ... Fot. W. Suchta

UPALNA PLAŻÓWKA

30 czerwca i 1 lipca w trzydziestopięciostopniowym upale na boisku przy Szkole Podstawowej nr 2 odbył się Turniej o Puchar Prezesa TRS „Siła" w siatkówce plażowej dziewcząt i chłopców. Dziewczyny rywalizowały w dwóch kategoriach - młodziczek - klasa 1 i 2 gimnazjum i kadetek - klasa 3 gimnazjum i 1 szkoły średniej. Do rywalizacji stanęło 9 par kadetek i 12 par młodziczek. Chłopcy grali następnego dnia w kategorii młodzików. Drużyny w większości tworzyły zawodniczki i zawodnicy klubowi. Klaudia Łuka i Klaudia Ficek z TRS „Siła" Ustroń zajęły drugie miejsce, przegrywając w finale z parą Natalia Krzempek i Agnieszka Bortliczek z Victorii Cieszyn. Trzecie miejsce zajęły Katarzyna Sołtysek i Ewelina Chwolek z Victorii Cieszyn. Druga para z „Siły", którą tworzyły Maria Ryrych i Kinga Wawrzyczek, zajęła siódme miejsce, a trzecia para z „Siły", Adrianna Adamczyk i Ewelina Chwolek miejsce dziewiąte.

Zapytałem Klaudię Łukę i Klaudię Ficek o wrażenia:

- Turniej przebiegał w miłej atmosferze, jest to już nas trzeci wspólny start na zawodach siatkówki plażowej. W tym sezonie jest to pierwszy tego typu turniej w Ustroniu. Zorganizowano ciepły posiłek, zaopatrzone jesteśmy także w wodę. Jedynym minusem jest zbyt wysoka temperatura i brak profesjonalnych sędziów, ale poza tym wszystko okej.

Faktycznie, mecze sędziowały koleżanki, a gdy temperatura mocno dała się we znaki zawodniczkom, przyjechali ustrońscy strażacy z OSP Centrum i polali wodą boiska, chętnie w strumieniach strażackich szukały ochłody dziewczęta. Grano systemem brazylijskim, więc nawet po przegranym meczu nie odpadało się z rozgrywek. Zwycięska para przegrała pierwszy mecz i dlatego musiała stoczyć jeszcze pięć pojedynków. Rozgrywki dziewcząt zaczęto godz. 9.30, zakończono około godz. 18.

- Wyczerpujący turniej przy ekstremalnie wysokiej temperaturze – mówi organizator, trener siatkówki w TRS „Siła" Zbigniew Gruszczyk. - Do tego przy systemie brazylijskim dużo gier. Rywalizowały najlepsze pary z powiatu, więc poziom wysoki, a od ćwierćfinałów pary bardzo wyrównane, każda z każdą mogła wygrać. Nasze dziewczyny wystartowały bardzo dobrze, choć z różnych przyczyn nie wystąpiły wszystkie nasze pary. Te, które uczestniczyły, zaprezentowały się pozytywnie. Z ich występu jestem zadowolony. Dziewczyny grają bardzo dobrze. Niestety, nie można było rozbudować turnieju o juniorki, bo musiałby trwać dwa dni, a chłopcy też chcieli grać.

Do rywalizacji stanęło 9 par chłopców. Grano w niedzielę, również w upale, ale znacznie krócej niż dziewczęta. Zwyciężyli Michał Zając i Mateusz Kukulski z Siatkarzy Beskid Skoczów. Z tego samego klubu była druga para, Jakub Gruszka i Mateusz Mojeścik. Na trzecim miejscu Mateusz Wróbel i Mateusz Gibiec z Goleszowa, na czwartym Kamil Kowalik i Łukasz Stoszek z TRS „Siła" Ustroń.

- Wygrała naprawdę dobra para, która zwyciężyła w rywalizacji gimnazjów w powiecie, a w województwie była w pierwszej czwórce – mówi organizator, trener siatkówki TRS „Siła" Sławomir Krakowczyk. - Nasi chłopcy zagrali na miarę swoich możliwości, a byli młodsi od rywali. Całkiem przyzwoicie się zaprezentowali. Przygotowujemy się do startów w przyszłym roku. Temperatura sprawiła, że w tym roku była to prawdziwa plażówka.

Turniej zorganizowała sekcja siatkówki TRS „Siła" Ustroń, dyrekcja SP-2 zadbała o remont boiska i zakup stojaków sędziowskich. Zawodnicy posilali się kiełbaskami sponsorowanymi przez Zakłady Mięsne Bielesz. Kolejny turniej plażówki w Ustroniu we wrześniu. **Adam Targowski**

... a tak chłopcy. Fot. W. Suchta

GAZETA USTROŃSKA

Tygodnik Rady Miasta. Redaguje Zespół. Redaktor naczelny: **Wojsław Suchta**. Komisja Programowa GU: **Tadeusz Krysta, Bogusława Rożnowicz, Olga Kisiała, Artur Kluz**. Adres redakcji: **43-450 Ustroń, Rynek 4** (budynek byłej filii liceum), na półpiętrze. **Tel. 33 854-34-67**, **e-mail: gazeta@ustron.pl** Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. *Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam.* Skład: **Gazeta Ustrońska**; Druk: **EURODRUK-offset,** ul. Daszyńskiego 64, 43-450 Ustroń, tel. 33 854-26-02. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 2.7.2012 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 9.7.2012 r.